Dziś: „Kwiat Legji“ w odsieczy - Przygody Polaka w Legji Cudzoziemskiej

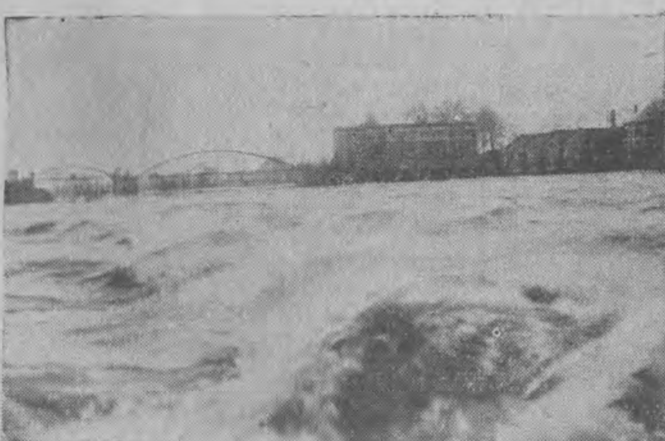
Dziś 10 stron Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 9 Ł. Rok 66 Niedziela, dnia 12 stycznia 1936

Katastrofalna powódź we Francji





Francję nawiedziła straszliwa powódź. Drobne rzeczki urosły do rozmiarów olbrzymich rzek. W południowo-wschodniej Francji mała doniedawna Vienna zrywa tamy i mosty. — A oto obrazek z zalanej wsi. — Tutaj znowu dworzec w Poitiers (czyt. Platje) zalany wodą.

Trąba powietrzna nad Düsseldorfem

Dachy domów i drzewa fruwały w powietrzu!

Kilka ludzi zabitych i kilkanaście rannych — Zniszczenie fabryki kas pancernych — Hala fabryczna idzie w gruzy — Zerwany dach wduszony w dolne ubikacje fabryki — Dantejskie sceny

Berlin. (PAT.) W piątek o godzinie 13 min. 30 nad Duesseldorfem przeszła silna burza. Wichura przewróciła kilka kiosków na ulicach, z kilku domów zerwane zostały dachy. Padające odłamki gzymsów raniły kilkunastu przechodniów.

Düsseldorf. (Tel. wł.) Jak donoszą z Neuss, burza, jaka przeszła po południu nad Düsseldorfem, spowodowała duże szkody w mieście. Na pograniczu miast Neuss-Heerdt zniszczona została fabryka kas pancernych. Mianowicie trąba zerwała dach, wduszając go w dolne ubikacje fabryki, wskutek czego zabity został 17-letni uczeń, dwie osoby zostały ciężko ranne, a 5 osób lżej.

Na kilku ulicach zerwane zostały dachy z domów, a pozostałe dachy ogołocone zostały z dachówek.

Düsseldorf. (Tel. wł.) Burza powietrzna, połączona z trąbą powietrzną i gradem, jaka przeszła w piątek koło godz. 13.30 nad miastem, spowodowała znacznie większe szkody, niż początkowo przypuszczano. Dotychczas istnieją wiadomości o dwóch zabitych oraz 13 mniej i więcej rannych.

Największe szkody wyrządziła trąba powietrzna, która z niesłychaną siłą przeszła przez część miasta. Nadeszła ona z przedmieścia Heer nad Oberkassel ponad Renem, następnie ponad miastem, kierując się ku placowi Worringera.

W tych częściach miasta, przez które przeszła trąba powietrzna, zniszczone zostały wszystkie drzewa, które wyrwane zostały z korzeniami. W Oberkassel zniszczeniu uległy drzewa średnicy 1 metra. W czasie burzy w powietrzu fruwały dachówki z domów, niby liście zrzucone podmuchem wiatru jesiennego. W licznych składach wyduszone zostały szyby wystawowe.

Liczba rannych oraz zabitych nie jest jeszcze prawdopodobnie ostateczną.

Düsseldorf. (Tel. wł.) Skutki przejścia trąby powietrznej odczuto również bardzo poważne w porcie Heerdt. Zawalił się tam magazyn węglowy, przyczem zabita została jedna osoba a dwie ranne. Na peryferjach miasta runęła również jedna hala fabryczna, przyczem i tam nie obeszło się bez ofiar. Jedna osoba padła trupem, a pięć zostało ranionych ciężko, kilkadziesiąt lżej.

O wielkiej sile trąby świadczy fakt, że przewracała ona mury o grubości 15 cm.

W wielkim domu muzycznym t. zw. „Ton-Halle“ zerwany został dach, który następnie rzucony został ponad domami i ogrodami. Szczęśliwie jednak obeszło się w tym wypadku bez ofiar. Dachy zostały zerwane również z wielu innych budynków.

Ratusz z radą miejską wyleciał w powietrze!

Z gruzów wydobyto 4 zabitych i 13 ciężko rannych — Katastrofę spowodował ślusarz

Nowy Jork. (PAT). Z Pendleton, w stanie Indjana donoszą, że tamtejszy ratusz w dniu wczorajszym wyleciał skutkiem wybuchu w powietrze.

W chwili katastrofy odbywało się w ratuszu pierwsze posiedzenie nowo-obranej rady miejskiej. Z gruzów ratusza wydobyto dotychczas 4 zabitych, 13 osób doznało ciężkiego poparzenia. Mimowolnym sprawcą katastrofy był ślusarz, który w piwnicy ratusza zapalił zapałkę, co spowodowało wybuch gazów ziemnych.

Prezes dyrekcji kolejowej warszawskiej idzie na emeryturę

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie przechodzi na emeryturę prezes warszawskiej dyrekcji kolei, Ziemkiewicz. (w)

Ordynacja podatkowa wyjdzie w drodze dekretu

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać, zmiana ordynacji podatkowej dokonana będzie jeszcze w drodze dekretów. Prace nad tą ordynacją trwają jeszcze ciągle. (w)

Primo Carnero nie jedzie na front

Rzym. (PAT.) B. mistrz świata, słynny włoski olbrzym Primo Carnera wbrew pogłoskom, podanym przez prasę zagraniczną, nie wyjeżdża na front do Abisynji. W końcu stycznia Carnera wyjeżdża do Ameryki, gdzie rozegra szereg spotkań.

Sprawa obniżki opłat akademickich

Warszawa. (Tel. wł.) Na specjalnej komisji rektorów, zwołanej przez min. oświaty, pod przewodnictwem prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Madziarskiego, omawiano możliwości zmniejszenia wpływów z opłat akademickich w granicach od 10—15 proc. Decyzja ministra o nowej tabeli opłat zapadnie w najbliższych dniach. W każdym razie przewidują, że nie będzie obowiązywała wstecz t. zn. nie będzie dotyczyła pierwszej raty, której płatność mija w styczniu.

Na froncie walk w Abisynji

35000 wojowników abisyńskich spieszy na odsiecz

Prownicja Sidamo zagrożona ewentualną ofensywą generała Graziani'ego

Rzym. (PAT.) Ogłoszono komunikat urzędowy nr. 93: Marszałek Badoglio telegrafuje: samoloty włoskie dokonały wywiadów na całym froncie erytrejskim i rozproszyły grupy przeciwników, które zgromadziły się ponownie na Amba-Aradam.

Adis Abeba. (Tel. wł.) Jak tu dziś ogłoszono, w ciągu ostatniego tygodnia na froncie południowym odbywały się liczne walki. Oddziały Dedżaka Bayene Marrert miały odnieść kilka zwycięstw.

Według abisyńskich relacyj oddziały te miały zaskoczyć silny oddział włoski. Po krwawem starciu Włosi wycofali się, pozostawiając na polu walki zabitego wysokiego oficera oraz kilkudziesięciu askarów. Wojska abisyńskie miały zdobyć w tej walce 6 czołgów, 9 karabinów maszynowych oraz stację ra-

djową. Abisyńczycy twierdzą, że własne ich straty są nieznaczne.

W a r s z a w a. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w pierwszej połowie dnia 10 stycznia:

Według urzędowych informacyj włoskich operacje na froncie północnym polegały na ponownym obstrzale artyleryjskim pozycyj abisyńskich na górze Aradam (na południe od Makalle) i na ożywionym rekonesansie lotników.

Pod Dolo toczy się walka. Włosi posunęli się o parę kilometrów naprzód. Ras Desta zażądał posiłków i na skutek tego wezwania 35 000 wojowników z szczepów Wallamo i Kulo podążyły do prowincji Sidamo, zagrożonej przez ewentualną ofenzywę gen. Graziani'ego.

Poranienie dwu pilotów sowieckich w Mandżurji

Zajście to może pociągnąć za sobą dalsze zaostrzenie stosunków sowiecko - japońskich

R y g a. (Tel. wł.) Na pograniczu sowiecko - mandżurskiem wylądował japoński samolot wojskowy, w którym znajdowało się dwóch pilotów w pełnem uzbrojeniu. Wskutek oporu, stawionego żołnierzom rosyjskim, obaj piloci zostali ciężko ranni. Władze sowieckie wdrożyły dochodzenie.

M o s k w a. (Tel. wł.) W ostatnim czasie wydarzyły się podobno liczne wypadki przejścia na stronę sowiecką dowódców zbiegłych z armji mandżurskiej.

M o s k w a. (Tel. wł.) Zajście na pograniczu sowiecko - mandżurskiem może pociągnąć za sobą dalsze zaostrzenie stosunków japońsko - sowieckich.

T o k i o. (PAT.) Ambasador Z. S. R. R. Jurenjew zwrócił się dziś do ministra spraw zagranicznych Hirota z protestem przeciw pogwałceniu przez lotników japońskich granicy sowiecko - mandżurskiej.

Anglicy demaskują obłudną grę Sowietów

Znamienne wystąpienie jednego z pism angielskich

L o n d y n. (Tel. wł.) Jedno z pism angielskich omawia komunistyczną działalność na terenie międzynarodowym, popieraną przez Moskwę. Pismo stwierdza, że prowadzenie dwóch polityk: jednej jawnie w Lidze Narodów, a równocześnie drugiej potajemnej, celem podkopywania rządów innych państw, niezgodne jest ze zwykłą zasadą uczciwości. Następstwem tego musi być międzynarodowa nieufność.

P a r y ż. (Tel. wł.) Szereg pism wypowiada się ostro przeciw udzieleniu pożyczki Sowietom.

Z komisji budżetowej Sejmu

Posłowie skarżą się, że są postponowani...

Znamienne wystąpienie posła Walewskiego

W a r s z a w a. (Tel. wł.) W piątek rozpoczęły się obrady sejmowej komisji budżetowej. Przed porządkiem obrad referent budżetu ministerstwa oświaty, Pomaski, zaapelował do innych referentów, by poczyniono oszczędności w innych budżetach, aby można uzyskać 10 miljn. dla budżetu min. oświaty, zwłaszcza na szkolnictwo powszechne, gdzie około miljona dzieci nie może się pomieścić w budynkach szkolnych.

Budżet Prezydenta Rzplitej przedstawił poseł Wojciechowski. Budżet przyjęto bez dyskusji.

Przy budżecie Sejmu i Senatu referent Jedynak, dawny „ludowiec", poruszył nasamprzód sprawę djet poselskich, dowodząc o konieczności ich podwyższenia. Narazie jednak ze względu na sytuację odpowiednich wniosków nie zgłosił. W dyskusji pos. Walewski wygłosił wielkie przemówienie, w którem domagał się należytego respektowania autorytetu Sejmu w jego wystąpieniach nazewnątrz, a to zgodnie z nowym porządkiem konstytucji. Chodzi o to, że podczas audjencji na Zamku posłom wyznaczono miejsca za rozmaitymi urzędnikami. Pos. Pacholczyk skarżył się na to, że sprawozdania z obrad komisji prasa podaje niezbyt szczegółowo i daje własne oświetlenie. Pos. Śląski domagał się obniżenia djet poselskich. Po wyjaśnieniach dyr. biura Rutkowskiego przyjęto budżet Sejmu i Senatu.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad budżetem prezydjum ministrów, która była bardzo szczegółowa.

26 dekretów

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Rozpoczęty 6 listopada okres pełnomocnictw dla Prez. Rzplitej dobiega końca w dn. 15 bm. Prezydent Rzplitej wydał do 28 grudnia ub. r. łącznie 26 dekretów, regulując w drodze ustawodawczej szereg pilnych, w zrozumieniu rządu, zagadnień.

Brazylja solidaryzuje się z Urugwajem

P o r t o a l e g r o. (PAT.) Donoszą z Rio de Janeiro, że odbyła się tam wielka manifestacja na rzecz sąsiedniej republiki Urugwaj za dobitnie wyrażoną solidarność w walce Brazylji z komunizmem, przez zerwanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Strajk górników w Anglji odłożony

L o n d y n. (Tel. wł.) W wyniku porozumienia, do jakiego doszło pomiędzy właścicielami kopalń, a górnikami, zawarto umowę tymczasową, która zostanie poddana rewizji i załatwieniu na ponownej konferencji. Prawdopodobnie właściciele kopalń otrzymają od rządu pewną pomoc. Przewidywany poprzednio termin rozpoczęcia strajku węglowego w dniu 27 bm. obecnie upada.

Magazyn śledzi w Gdyni

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Na nadbrzeżu Angielskiem w Gdyni ukończono budowę nowego magazynu na śledzie. Magazyn zajmuje przestrzeń o powierzchni 1000 m kw. W magazynie umieszczono już partje śledzi islandzkich. (w)

Za dużo rejentów

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Rejenci na prowincji skarżą się na brak dochodów oraz ciężką sytuację materjalną. Izby notarjalne twierdzą, że w Polsce jest za wiele rejentów, których potworzono po 3—4 na jeden powiat. Memorjały, domagające się zmniejszenia liczby rejentów, były już kilkakrotnie przedkładane min. sprawiedliwości. (w)

Aresztowanie sprawców bandyckiego napadu na bank w Broocklynie

N o w y J o r k. (PAT.) Aresztowano tu 7 podejrzanych osobników, którzy, jak sądzą, są członkami bandy, która w sierpniu 1934 dokonała jednego z najśmielszych napadów zbrojnych na bank w Brooklynie. Zrabowano wówczas 487 tys. dolarów. Napadu tego dokonano przy pomocy samochodu pancernego, uzbrojonego w karabiny maszynowe. Policja wdrożyła śledztwo. Istnieje przypuszczenie, że aresztowani brali udział w szeregu napadów na banki nowojorskie.

Ciągnienie loterji

W a r s z a w a. (Tel. wł.) W piątym dniu ciągnienia 34 loterji państwowej większe wygrane padły na następujące numery (bez gwarancji):

Po 10.000 zł na n-ry: 12 102, 152 996.

Po 5.000 zł na n-ry: 9 821, 135 548, 153 159, 166 701.

Po 2.000 zł nr n-ry: 5919, 8930, 21 728, 34 341, 53 161, 62 009, 63 785, 66 922, 82 560, 85 225, 86 461, 90 825, 96 253, 97 249, 120 114, 123 266, 125 335, 133 501, 139 278, 140 960, 142 356, 148 572, 160 616, 166 004, 185 701. (w)

Z naszego stanowiska

O honor Narodu

Na terenie lwowskiej rady miejskiej doszło niedawno do głośnego dziś incydentu pomiędzy Żydami i P. P. S. z jednej strony, a klubem „sanacyjnym" z drugiej strony.

Powodem zatargu była sprawa uchwalenia i przemianowania jednej z ulic na im. brygadjera Mączyńskiego. Otóż przeciwko temu wnioskowi wypowiedzieli się Żydzi i ich poplecznicy t. zw. „socjaliści polscy" i „ukraińcy", którzy demonstracyjnie opuścili salę. W odpowiedzi na takie skandaliczne stanowisko klub „sanacyjny" ogłosił bojkot klubu żydowskiego. Obecnie Żydzi poczęli się tłumaczyć i podawać powody swojego niedopuszczalnego w szanującem się państwie postępku. Motywy te są arcyciekawe i naszem zdaniem zasługują na to, żeby rada miejska z takim klubem żydowskim została natychmiast rozwiązana. Posłuchajmy więc, jakież są to motywy?

Oto ni mniej ni więcej tylko to, „że zmarły brygadjer Mączyński był notorycznym antysemitą". Taki argument podaje dr. H. Rozmaryn w „Momencie".

Zatem kluby żydowski, socjalistyczny i „ukraiński" zgodnie stanęły na stanowisku, że ktokolwiekby i jakkolwiekby zasłużył się sprawie Polski, a był antysemitą, nie zasługuje na uznanie i dobrą pamięć!

Miarą zasług dla narodu i państwa polskiego jest więc — według Żydów — tylko to, czy dana jednostka zasłużyła się żydostwu, czy nie. Inaczej tego wytłumaczyć nie można.

Oczywiście na taką bezczelność może się tylko u nas w Polsce zdobyć żydostwo i wysługujący się im socjaliści, jeno z nazwy „polscy". Używanie tego argumentu publicznie na łamach prasy żydowskiej należy uznać za grubą prowokację najświętszych uczuć wszystkich uczciwych Polaków.

Dziwić się tylko trzeba, że „sanacja" zdobyła się tylko na bojkot, jakkolwiek jest to już b. duży postęp. Za taką obrazę, która żywo dotyka cały Naród w jego najczulsze miejsce, która bije w jego bohaterów, Żydzi winni być pociągnięci do odpowiedzialności.

Jeżeli w Polsce honor Narodu jest chroniony, to prokurator winien zabrać głos...

Napisał prof. Ignacy Chrzanowski

Czem byli i są Żydzi dla Polski

Niemieckie wspomnienia o Wacławie Sobieskim

WYCHODZI w Niemczech czasopismo pod tytułem „Der Stürmer", poświęcone propagandzie antyżydowskiej, albo raczej uświadomieniu czytelnikom niebezpieczeństwa, grożącego państwom i społeczeństwom europejskim ze strony Żydów. Otóż w jednym z ostatnich numerów tego czasopisma poświęcono kilka słów pewnemu znakomitemu historykowi polskiemu, który w swoich popularnych „Dziejach Polski", nie obwijając w bawełnę, jasno i wyraźnie pokazał, czem byli dla nas Żydzi zarówno w odległej jak w bliższej przeszłości. Historykiem tym jest zmarły w roku przeszłym Wacław Sobieski.

Dziwne! Posypały się po jego śmierci nekrologi, w „Kwartalniku Historycznym" ukazała się bardzo piękna charakterystyka jego wielkich zasług naukowych pióra profesora Oskara Haleckiego, który wygłosił o nich także śliczny odczyt na posiedzeniu Towarzystwa Historycznego w Krakowie; słowem, pisano i mówiono o działalności naukowej Sobieskiego dużo, ale jeden tylko Kazimierz Lepszy wspomniał w „Myśli Narodowej", że Sobieski „w trzytomowych „Dziejach" poraz pierwszy przedstawił naszą historję ze stanowiska rozwoju żywotnych sił narodu polskiego,... nie wahając się uwypuklić momentów dotąd chętnie pomijanych, jak np. roli Żydów w naszej przeszłości". Inni o tym momencie, jednym z najważniejszych w poglądzie Sobieskiego na naszą przeszłość, jakoś zapomnieli, czy też świadomie nie chcieli pamiętać (dlaczego, lepiej nie zgadywać!), i trzeba było dopiero pisma obcego, żeby o tem przypomniało. Jest to jednak wzmianka tylko pobieżna. Warto z „Dziejów Polski" Sobieskiego przytoczyć kilka faktów, które mówią same za siebie, a o których, — poza jego książką — milczą podręczniki historji polskiej.

*

Poraz pierwszy przyszli do Polski Żydzi w większej ilości w roku 1098, uciekając z Czech przed prześladowaniem, — i zajmowali się handlem niewolną ludnością chrześcijańską (tom I, str. 16). W wieku XIII wzrastał napływ Żydów; „książęta, ciągnąc z nich zyski, osłaniali ich swoją opieką, tak, że wszelki odruch młodzieży krakowskiej przeciwko tym obcym przybyszom karano niezwykle surowo, jakby za świętokradztwo, jak o tem wspomina z oburzeniem kronikarz Wincenty" (tom I, str. 23).

W wieku XV „był to największy błąd Kazimierza Jagiellończyka, że łakomiąc się na opłaty, jakie mu składali Żydzi, otworzył wrota Polski dla nich naoścież... Zagranica ze zdziwieniem nazwała Kazimierza największym opiekunem Żydów, gdyż w chwili właśnie, gdy w XV wieku z całych Niemiec, Czech, krajów austrjackich, Hiszpanji i Portugalji wypędzono Żydów, on naprzekór ogólnemu prądowi właśnie ich do siebie przygarnął, i to całemi masami" (tom I, str. 65—66).

Wiek XVI: W roku 1582 pozwolono Żydom na sejmy, a dostali ten przywilej po ukończeniu wojny moskiewskiej, „w której odznaczył się jeden Żyd — ale zdradą i za to, jako wspólnik pana litewskiego Grzegorza Ościka — za zdradliwe knowania z Iwanem Groźnym został w Wilnie ścięty" (tom I, str. 111).

Wiek XVII: Do rozdrażnienia ludu ruskiego i, co za tem idzie, do buntów kozackich, przyczynili się „szczególnie" Żydzi (tom I, str. 131).

Wiek XVIII: Za Augusta III „o zrywanie sejmów starali się zapomocą przekupstwa i tem się chlubili Żydzi" (tom II, str. 20). Podczas konfederacji barskiej „Bar dzięki zdradzie żydowskiej, upamiętnionej przez Słowackiego, poddał się Apraksinowi" (tom II, str. 34). „Im bardziej w siłę wzrastali Żydzi, tem bardziej podupadało nasze mieszczaństwo. Żydzi mieli własny samorząd, mieszczaństwo nasze właściwie go nie miało" (tom II, str. 44). Po drugim rozbiorze Żydzi „w walkach w Warszawie stanęli po stronie insurekcji, ale nie z sentymentu dla Polski, ale raczej w tem przeświadczeniu, że ruch ten jest tylko częścią rewolucji francuskiej... Berek Joselewicz otrzymał wprawdzie 3 000 złotych, aby wystawić pułk żydowski, ale tego nie dokonał. Przy tem wszystkiem Żydzi stanęli raczej po stronie Rosji" i odznaczyli się szpiegostwem, (tom II, str. 68).

*

Wsławili się niem także nieraz w w wieku XIX: „Bojąc się równouprawnienia (tj. służby wojskowej), które głosił Napoleon, stanęli w czasie wojny wrogo przeciw sprawie polskiej..., mordowali w czasie powrotu Francuzów lub wydawali ich kozakom. Gdy wojska rosyjskie wkraczały następnie



Wyroby ceramiczne Gąsienicy Sobczaka. cukiernica do serwisu.

Mały feljeton

Poezja noworoczna

„Jak ma żołnierz sławić Marję,
Kiedy Dziadek umarł w maju".
K. Iłłakowiczówna.

Kazimiera Iłłakowiczówna, jedna z laureatek państw. nagrody literackiej, wcale nie jest w swej twórczości świąteczno-noworocznej odosobniona. Podobne rymy i w podobnym sensie tworzy dziś w Polsce wielu okolicznościowych poetów. Niech zaświadczą o tem dwie perełki poetyckie z miasta nie bardzo podłego — Tarnowa w Małopolsce. Zwyczajem dorocznym życzenia noworoczne złożyli mieszkańcom tego grodu listonosze i dozorcy domowi. Kominiarze ograniczyli się do jaskrawych oleodruków, jakby dla kontrastu z ich czarnem życiem.

Listonosze uraczyli swoich odbiorców wierszem p. t. „Menu 1936". Liczyli widać na inteligentną publiczność, rozumiejącą aż po francusku. Już początek poematu wyciska łzy:

„Ach ubogi roku,
Utońże już w mroku,
Nowy Rok się przygotował
do nowego skoku".

Ton jest nieco antypaństwowy. Jak to ubogi rok?: nowa konstytucja, ordynacja, dwie pożyczki, Bereza, zlikwidowanie opozycji przez wybory!... Ale odważni listonosze brną dalej:

„Odejdź — że na zawsze
Przyjdą czasy klawsze
Nowy Rok mieć chyba będzie
maniery łaskawsze?"

Czyżby aluzja do „obcięć"? Nie dość na tem:

„Kryzys zniknie wszędzie
Forsy nam przybędzie,
Bo inaczej, to z torbami,
przyjdziem po kolendzie!"

Obiecująca perspektywa! A już zakończenie poematu powinno zastanowić „budowniczych" nowej ery:

„Niech marzenia lecą
Optymizmu nieco:
Życie było dotąd grandą
Odtąd będzie hecą."

A to heca noworoczna! Dobrze, że się już skończyła granda! Tylko czy listonoszy optymizm nie jest za różowy: bo może trwać dalej będzie jedno i drugie: i granda i heca.

Dozorcy domowi tarnowscy są przy Nowym Roku o wiele bardziej uroczyści. Czytając ich credo noworoczne ma się wrażenie jakichś kosmicznych przemian, wychodzą oni daleko poza świat i doczesność. Potęga ich poezji wstrząsa czytelnikami:

„Z serca szczerego
Z potęgą gromu
Życzy Wam szczęścia
Dozorca domu".

Słychać burzę. Ale dozorcy lecą z nami dalej:

„Z wieczności w wieczność,
Z wieków ogromu
Nowy Rok bieży...
Z dozorcą domu".

Jak widać dozorcy mieszkają gdzieś we wieczności, skąd przychodzą do nas raz na rok: na Nowy Rok. Prawda, że często widujemy ich wtedy jedyny raz. Dozorcy wszakże składają dobrą ofertę, dość doczesną.

„Gdy Cię coś gnębi,
Nie mów nikomu —
Usunie troski
Dozorca domu".

— Nie! — Poezja w Polsce kwitnie na bardzo dobrym gruncie. Tylko wawrzynów jest stanowczo za mało.

J. Biel.

Listy z Zakopanego

Artysta, który tworzy z błota...

Wyroby ceramiczne Stanisława Gąsienicy Sobczaka



Artystyczne wyroby ceramiczne St. Gązienicy Sobczaka (od lewej): talerz „zbójnicki", kropielnica i talerz.

Zakopane, 11 stycznia

Od szeregu lat rozwija się na Podhalu rodzinna, prawdziwie narodowa sztuka podhalańska. Rosną pod dłutami wiernych Brzegów i Szostaków śliczne rzeźby, tak dla ozdoby jak i codziennego użytku. Malarze podhalańscy na szklanych taflach tworzą barwne, zaczarowane cuda. Witkiewicz stworzył wspaniały typ domu-klatki, domu, gdzie wszystkie tchnie swojszczyzną, gdzie i oko ma się czem popieścić i ciało przytulić bez obawy powalania, do złotawych bierwion ścian. Krzywdę robi w Zakopanem Witkiewiczowi każdy, kto buduje nowoczesne niby, ale bez ducha i piękna — paki na króliki. A na pal zasługują niszczyciele „koleby" witkiewiczowskiej przy ul. Kościeliskiej.

Przy tej samej ulicy, w niepozornym domu — od szeregu lat pracuje artysta-rzeźbiarz-ceramik, Stanisław Gąsienica Sobczak. Studjował w kraju i zagranicą w Paryżu, tworzył następnie sporo w drzewie, w kamieniu oraz wypalanej glinie.

Większość motywów artysty to ulubiona góralszczyzna, większość prac, to ceramika oparta na wzorach podhalańskich. Zadanie: tworzenie prawdziwych dzieł ceramicznej sztuki, opartych na tych prostych skromnych wzorach.

Wyroby Sobczaka to nie pstre malowanki. Są to kompozycje swojskich, prostych, a równocześnie pięknych i miłych wzorów do masowego wyrobu. Wiele z tych rzeczy, jak naprzykład niektóre amfory i wazy, nosi klasycz-

Napady na narodowców

W akcji napastniczej biorą udział „ludowcy", socjaliści, wójtowie i sołtysi

Tarnów, 10. 1. Od pewnego czasu rozpoczęła „sanacja" oraz ludowcy i socjaliści, często wspólnemi siłami, nagonkę na Str. Nar. i jego członków. Nie ograniczono się do kłamstw i oszczerstw prasowych i ustnych, ale zorganizowano czynne napady na narodowców. W dodatku podżega się ludność b. niebezpiecznemi twierdzeniami, że Str. Nar. dąży do faszyzmu, dyktatury i... wojny. Jakoś za to szerzenie popłochu i podżeganie nikogo się nie aresztuje.

Ostatnio w Bielczy w Brzeskiem na zebraniu S. N. przybyli wójt, sołtys i... prezes Str. Lud., którzy zebranie rozwiązali i chcieli chłopów buntować. Spotkali się z odprawą.

Dnia 3 bm. we wsi Poręba Radlna koło Tarnowa sekretarz gminy Gumniska Wiśnicki, sołtys grom. Poręba Czapkowicz i poster. P. P. Witek zaczepiali na drodze wracających ze zebrania S. N. jego członków. Tenże sam pan Wiśnicki i Czapkowicz w sklepie p. Ciury chwycili kandydata S. N. p. Wichra za gardło i przyłożywszy mu do skroni browning, krzyczeli: „Na honor ojczyzny, gadaj, co mówiono na zebraniu Str. Nar.!" Takiemi wstrętnemi metodami chce się rozpaczliwie zahamować lawinę ruchu narodowego.

do Księstwa Warszawskiego, nikt ich nie witał prócz Żydów, którzy z każdego miasteczka wychodzili z chorągwiami, oznaczonemi cyfrą imperatora, witając Moskali jak zbawców" (tom II, str. 86). W roku 1831 roiło się od szpiegów żydowskich. „Paskiewicz wychwalał ich, że mu znakomite świadczyli usługi. Józef Joselewicz, syn Berka-pułkownika, nie zdołał zebrać z Żydów nawet jednego ochotniczego szwadronu" (tom II, str. 101). W roku 1848 w Poznańskiem „Żydzi ławą stanęli po stronie Niemców... Generał niemiecki Brandt pisze: „Wychodzili Żydzi nieraz milami naprzeciw wojsku pruskiemu i podżegali je to przeciwko temu, to przeciwko owemu... Mogę dać stanowcze zapewnienie, że gdyby nie oni, sprawa byłaby tu załatwiona bez owego znamienia zemsty — okrucieństwa, które nam Polacy z zupełnem prawem, chociaż niejednokrotnie z przesadą zarzucają" (tom II, str. 117). Wielopolski „rzucił się z furją do walki z „łykami" i stan trzeci chciał sobie utworzyć z Żydów... Ze wszystkich reform Wielopolskiego w spadku po nim zostało to jedno: równouprawnienie Żydów. Nie przysłużył się niem słabemu mieszczaństwu polskiemu w Królestwie, ani nie posunął na krok naprzód asymilacji żydostwa", (tom II, str. 128).

Wiek XX: W roku 1918, we Lwowie, Żydzi „z nielicznemi wyjątkami przeszli odrazu na stronę Ukrainy" (tom III, str. 205). „Dnia 18. 11. komunikat ukraiński wojenny chwalił żydowską milicję za to, że wojskom polskim na ulicach Lwowa stawiła „zacięty opór". Czasopismo „Ukraińskie Słowo" chełpiło się tem, że „Żydzi idut' z nami". Uważana za sjonistyczny organ „Lemberger Zeitung", trzymała z Ukraińcami. „Ukraińska rada narodowa w nocie do Wilsona głosiła, że Żydzi „jak jeden mąż stają po stronie Ukraińców i pragną być obywatelami „Zachidno - ukraińskiej Republiki", (tom III, str. 206). „W Wilnie i Lidzie Żydzi czynnie wspierali bolszewików, strzelając z okien na nasze wojska" (tom III, str. 213).

„Pod wpływem Żydów na całym świecie zaczęto mówić wiele o rzekomym ucisku Żydów i pogromach w Polsce. Ponieważ Polska była w tym czasie w ciągłej walce z bolszewikami, z którymi trzymali Żydzi, więc pozory do obmawiania Polski się znalazły... Ponieważ wielki wpływ na Wilsona mieli Żydzi, a jeszcze większy na Lloyd George'a, dlatego Rada Najwyższa powołała do życia komisję „Nowych Państw", która ułożyła traktat o mniejszościach, narzucony pod koniec kongresu Polsce" (tom III, str. 219).

*

W roku 1920 „niezapomnianem będzie również stanowisko tych Żydów, którzy witali armję Bronsztajna-Trockiego manifestacyjnie. W czasie cofania się, generał Szeptycki trzykrotnie przysyłał do Naczelnego Dowództwa raporty o zdradzie oficerów-Żydów, zaś pod Radzyminem bataljon wartowniczy, składający się z Żydów, przeszedł na stronę bolszewików. Tego rodzaju wypadki sprawiły, że minister spraw wojskowych Sosnkowski wydał rozkaz nieużywania Żydów do służby polowej i internowania ich w Jabłonnie. Poza tem, z wyroku sądu doraźnego został rozstrzelany za szpiegostwo płocki rabin Chaim Szapira. Wreszcie wśród zbiegłych do Śląska Górnego, a następnie wydanych władzom polskim, było: dezerterów 202, a w tem Żydów 193, — uchylających się od poboru wojskowego 411, a w tem Żydów 398, — działających na szkodę państwa polskiego 328, w tem Żydów 325" (tom III, str. 232—3).

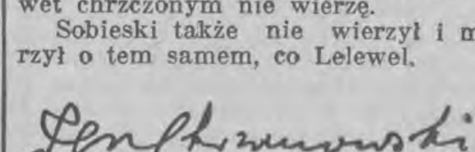
*

Podobnych faktów, świadczących ze straszliwą wymową, czem byli i czem są Żydzi dla Polski, możnaby z „Dziejów Polski" Sobieskiego przytoczyć więcej. Ale i przytoczonych wystarczy. Czy to może antysemityzm znakomitego historyka? Nie, to jego miłość prawdy i własnego narodu, miłość, cechująca całą wogóle jego działalność nauczycielską i naukową.

Będąc jeszcze studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, całem sercem ukochał on Lelewela, i to nietylko jako znakomitego badacza źródeł i wielkiego twórcę syntez dziejowych, i nietylko jako gorącego miłośnika prawdy, ale także jako płomiennego patrjotę. A jeżeli kto zapyta: „Jakto? przecie Lelewel nie sądził tak surowo Żydów jak Sobieski", — to odpowiedź będzie brzmiała: „Tak, ale, nie mówiąc już o tem, że wszystkich faktów, znanych Sobieskiemu, Lelewel jeszcze nie znał, i on zdawał sobie sprawę z niejednej szkody, jaką Żydzi wyrządzili Polsce; co więcej marzył o tem, żeby Polacy, „skoro się im pora nadarzy"... pomogli Żydom powrócić „do ziemi Abrahama i Dawida". Może to właśnie dlatego historyk żydowski Henryk Graetz poczytywał Lelewela nie za filosemitę, za jakiego poczytują go ci, którzy pism jego dobrze nie znają, tylko za judofoba. Niechajże wolno będzie — na odpowiedzialność Graetza przytoczyć (z dziewiątego tomu jego „Historji Żydów") wiadomość, że Lelewel powiedział kiedyś, już na emigracji w Paryżu:

— Nie lubię Żydów, to szpiegi, zdrajcy, niech sobie wędrują do Azji, ja nawet chrzczonym nie wierzę.

Sobieski także nie wierzył i marzył o tem samem, co Lelewel.



Kraków.



Wyroby ceramiczne Gąsienicy Sobczaka.

nie piękne linje, tak kształtu jak i ornamentu.

Osobny dział tworzą drobne wyroby ceramiczne, które mają służyć do ozdoby. W tych rzeczach artysta uwiecznił dawne prymitywne formy serków owczych, od najstarszych, jak serduszka, owce, jelenie, kogutki, kaczusie, do nowszych dzisiejszych, „oscypków".

Obok pracowni jest umieszczony piec, gdzie w temperaturze do 1000 stopni „smażą" się lśniące gamą barw cuda. Jednak to tylko ciągle wzory. Ażeby można zalać niemi Polskę, potrzeba fabryki i... odbiorców. Ci ostatni kupują dziś tandetę, fabrykowaną na międzynarodową modę przez „naszych". Polacy niby nie gęsi, a własnych rzeczy — nie mają. A dziwią się potem, że zagranica się nami nie interesuje. Mieszkamy w takich domach, jak w Holandji... krowy, nosimy tą samą tandetę, co Papuasi (i paciorki też!). Śpiewamy tak, jak w Argentynie — a jakoś nie jesteśmy ciekawi!

Wytwórczość regjonalna!?... Odkąd panuje hasło „święto na góry" i — jak mówi Nowaczyński — „licom ku bacom", są pomysły stworzenia coś w rodzaju „Towarzystwa dla popierania regjonalizmu", przy poparciu „odnośnych czynników" oczywiście, co gwarantuje, że będzie to znów jakiś „fundusz". Tu tego rodzaju środki nie wystarczą. musi przyjść powszechne odrodzenie narodowej twórczości i myśli...! Na tej drodze Podhale postawiło już sporo pionierów twórczości prawdziwie polskiej. Reszta należy do społeczeństwa.

J. PIETRZYK



Wyroby ceramiczne Gąsienicy Sobczaka.

Alarmy Żydów o sytuacji na wyższych uczelniach we Lwowie

Tendencyjne oświetlanie stanowiska profesorów w sprawie oddzielnych miejsc dla słuchaczy żydowskich

Jak donosi żargonowy „Hajnt", — 9 bm. rozpoczęły się wykłady na lwowskich wyższych uczelniach, ale położenie żydowskich studentów nie uległo zmianie.

„Hajnt" donosi dalej, co następuje:

„Zarządzenia o odrębnych miejscach i pracowniach dla Żydów obowiązują nadal. Delegacja żydowskich studentów udała się w związku z tem do rektora Werszczyńskiego. Ten jednak oświadczył z zimną krwią, że zarządzenia te pozostają w mocy aż do końca stycznia i poradził, aby Żydzi przebiedowali jeszcze ten krótki czas... Prof. Mosakiewicz powiedział Żydom, że nie mają robić alarmu i że mogą być zadowoleni, iż tymczasem wogóle mogą się uczyć. Zupełnie to samo oświadczył prof. Brzozowski."

„Dziś na wykładzie prof. Flammitzera endecy zauważyli, że kilku Żydów siedzi po prawiej stronie. Zażądali wówczas, aby Żydzi siedli po lewej. Na znak protestu Żydzi opuścili salę i udali się do rektora, ale nie zostali przez niego przyjęci."

„Z powodu tych wydarzeń grozi 48 studentom-Żydom strata roku."

Żargonowy „Hajnt" donosi z Warszawy:

„We wtorek wieczorem, skoro tylko się ściemniło, w Saskim Ogrodzie, w pobliżu ulicy Króla Alberta zebrała się grupa młodzieży chrześcijańskiej i zaczepiała każdego przechodzącego Żyda, potrącając, podstawiając nogi, lub nadeptując na buty, tak, aby Żydzi się przewracali. Nie oszczędzali przytem kobiet i dzieci. Następnie podeszli do ławki, na której siedzieli Żydzi i przewrócili ją. Żydzi podnieśli gwałt, a wówczas chrześcijanie zaczęli ich bić, przyczem kilka kobiet i mężczyzn zostało poranionych."

„Przybyła policja odprowadziła chuliganów do 12 komisarjatu, ale po drodze policjanci zwolnili 3 z nich, a tylko jednego zatrzymali."

Żydzi na uniwersytetach przed Polakami

Kraków, 10. 1. Towarzystwo „Przyjaciół" Młodzieży Akademickiej w Krakowie dokonało rozdziału dotacyj dla akademickich organizacyj samopomocowych. Bratnia Pomoc żydowska, licząca 404 członków, otrzymała 10 tysięcy zł, zaś Stow. Stud. Akademji Górniczej (Bratniak), liczące 554 członków — 3 i pół tysiąca złotych. Stowarzyszenie to grupuje młodzież narodową.

Tak to w praktyce wyglądają zapewnienia p. Kawałkowskiego, że endecy kłamią, mówiąc o uprzywilejowaniu Żydów na uniwersytecie.

J. B.

Znów Żyd-oszust

Gdynia (Tel. wł.) Aresztowano Żyda Adolfa Kohna, od dłuższego czasu poszukiwanego przez władze policyjne. Kohn ma już na sumieniu najróżniejsze przestępstwa.

Ostatnio mieszkał w Sopotach i w porze letniej często odwiedzał wybrzeże polskie, gdzie zasłynął jako znakomity „ginekolog". Od różnych pań zdołał wyciągać poważne honorarja za dostarczanie niezawodnych środków oraz za „dyskrecje".

Przy aresztowanym Żydzie, który nie jest lekarzem a pospolitym oszustem, znaleziono spis nieszkodliwych środków przeczyszczających. (p)

Ankieta „Orędownika" o postępie polskich sił gospodarczych

Jak jest w Skierniewicach?

Sukcesy ostatniego roku — Imponująca postawa wsi — Składom żydowskim grozi bankructwo — Poprawa sytuacji Polaków — Przykład dla kupiectwa innych miast

Skierniewice, liczące 22 tys. mieszkańców, w tem 25 proc. Żydów, są w dziedzinie gospodarczej niesłychanie zażydzone. W ostatnim jednak roku zanotowano szereg pocieszających objawów i cyfr, ilustrujących powolną, ale stałą poprawę na korzyść handlu polskiego

	w r. 1934 było	obecnie
Składów polskich	82	96
Składów żydowskich	186	186
Warsztatów polskich	307	310
Warsztatów żydowskich	265	265
Straganiarzy polskich	40%	52%
Straganiarzy żydowskich	60%	48%

W ciągu ub. roku powstały następujące placówki polskie: apteka, cukiernia, księgarnia, skład galanteryjny, skład z obuwiem, składy opałowe, składy z przyrządami elektrycznemi i dwie restauracje. Poza tem powstały dwa zakłady fryzjerskie i jedna pralnia chemiczna. Przykre jest to, że niektóre dziedziny życia rzemieślniczego są niemal zupełnie zażydzone. I tak: na 42 krawców Żydów jest zaledwie 8 Polaków. Czapnicy i kamasznicy w Skierniewicach to wyłącznie Żydzi. Polacy przewagę mają jedynie w szewstwie, ślusarstwie, ciesielstwie i bednarstwie. Fabryk w Skierniewicach jest 3, w tem dwie polskie, a jedna żydowska.

Bardzo pocieszający jest objaw, który można zaobserwować na targach i jarmarkach. Mianowicie rolnicy, przyjeżdżający do Skierniewic z okolicznych wsi i wiosek, omijają stragany żydowskie, a kupują niemal wyłącznie w straganach chrześcijańskich. Pozostaje to w stosunku prostym do wzrastającego uświadomienia narodowego i wzrastającej liczby placówek S. N. w powiecie.

W ostatnim czasie znaczna ilość składów żydowskich świeci pustkami. Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że wiele z nich dawno „zrobiłoby plajtę" wskutek braku obrotu, gdyby nie fakt, że otrzymują one ustawiczne zasiłki z żydowskich kas bezprocentowych. Inaczej przedstawia się sytuacja w polskiem życiu gospodarczem, gdzie wiele składów, znajdujących się na początku ub. roku na krawędzi bankructwa, obecnie, dzięki poparciu społeczeństwa, podtrzymało i umocniło swoją egzystencję.

Na terenie Skierniewic daje się dotkliwie odczuć brak chrześcijańskiego czapnika, kamasznika, zegarmistrza-jubilera i składu z gotowem ubraniem. Placówki te znajdą poparcie społeczeństwa chrześcijańskiego i egzystencję.

Poza tem na terenie Skierniewic zanotować trzeba niewątpliwie sukces, jakim jest powstanie organizacji kupców polskich instytucyj „Wspólne Zakupy", eliminującej całkowicie pośrednictwo żydowskie (donosiliśmy o tem w swoim czasie). Inicjatywa polskiego kupiectwa skierniewickiego godna ze wszech miar uznania i przyklaśnięcia spotkała się z żywem zainteresowaniem podobnych organizacyj kupieckich w innych miastach, czego dowodem jest np. fakt, że w sprawie „Wspólnych Zakupów" do związku Kupców Polskich w Skierniewicach zwrócił się Związek Kupiectwa Polskiego w Warszawie z prośbą o szczegółowe informacje.

Skierniewice postawiły znaczny krok naprzód w walce o odżydzenie i usamodzielnienie polskiego życia gospodarczego.

Listy do redakcji

Kto jada gęsi?

Otrzymaliśmy poniższy list:

„W związku z aktualnością walki z ubojem rytualnym należy omówić jeszcze jedną, niemniej ważną kwestję, niż sam ubój rytualny, a dotyczącą higjeny wyrobów masarskich, i mającą związek z ubojem rytualnym. Dziwnym zbiegiem okoliczności sprawa ta nie została uregulowana w ustawie weterynaryjnej, traktującej o badaniu mięsa i produktów spożywczych.

Jak wiadomo, polskie sfery pracujące spożywają sporo t. zw. czarnej kiszki, wyrabianej z krwi zwierzęcej. Ponieważ mniejsze firmy masarskie więcej produkują wyrobów tańszych, a więc i czarnej kiszki, a nie zawsze im wystarcza krwi z własnych ubitych świń, przeto kupują krew od Żydów ze zwierząt bitych rytualnie.

Poznajmy się najprzód z samym ubojem rytualnym, który odbywa się w następujący sposób: po związaniu i powaleniu zwierzęcia, podchodzi rzezak, chwyta bydlę lewą ręką za dolną część szyi poniżej gardła i specjalnie długim nożem przecina wprawnie bydlęciu poniżej gardła skórę, tchawicę, przełyk i tętnice, czyli naczynia krwionośne, popularnie zwane żyłami, z których obficie wytryskuje krew, pod przeciętą szyją zwierzęcia. Rzezak podstawia następnie jakieś większe naczynie, zwykłą wanienkę drewnianą, albo szaflik, albo jakąś blachę, do której spływa wyciekająca krew.

Bydło rogate, cielęta i owce należą do t. zw. przeżuwaczy, t. zn. że spożytą paszę przeżuwają jeszcze raz. Przeżuwanie polega na tem, że bydlęciu odbija się pasza, ale bydlę nie wyrzuca tego z pyska, jakby to uczyniło inne zwierze,, lecz przeżuwa ją, czyli gryzie jeszcze raz i z powrotem połyka. Zdarza się więc często, że akurat, po zarżnięciu bydlęcia, następuje zwrot paszy z żołądka do jamy pyskowej, a ponieważ przełyk w tym czasie został przecięty, przeto raz przeżuta pasza wydobywa się nazewnątrz z krwią do podstawionego naczynia.

Zdarza się również, że taki rzezak, którego krew jest dodatkiem do tygodniówki, trzyma podstawione naczynie aż do końca wysiąkania krwi ze zwierzęcia, aby jej mieć jak najwięcej, gdyż ją potem sprzedaje na miarę. W tym czasie następuje ogólne osłabienie mięśni, a także i mięśni przełyku, z którego znów do naczynia z krwią spływa zawartość żołądka. I taką to właśnie krew sprzedaje się masarzom na wyrób kiszek i kaszanek. Kiedy raz byłem świadkiem takiego zanieczyszczenia krwi zawartością żołądka i oznajmiłem rzeźnikowi, że ta krew musi być zniszczona, to ten w bezczelny i arogancki sposób oświadczył, że krwi nie da sobie zniszczyć, bo to są dla niego pieniądze, a że ona jest nieczysta, to go nic nie obchodzi. I w końcu dodał: „Ja będę jadł gęsinę, a krew jest dla was!"

W odpowiedzi na to krew wylałem do kanału.

Dziwne jest, że ustawa o badaniu mięsa nie wspomina nic o krwi z rytualnego uboju, a gdyby ustawowo zabroniono używania tej krwi do wyrobów masarskich, to przez to samo rzeźnicy chrześcijańscy zmuszeni byliby do bicia bydła, aby mieć krew w dostatecznej ilości do wyrobów z własnych zwierząt. Dodać należy, że przy uboju ogłuszającym wyżej opisanego zanieczyszczenia niema, gdyż zwierzęciu przecina się tylko skórę i tętnicę, żyły a tchawica i przełyk zostają nienaruszone, jak tc się dzieje przy uboju rytualnym. To też władze miarodajne winny bezzwłocznie zająć się tą sprawą i wydać ogólne zarządzenie, że krew, pochodząca ze zwierząt bitych rytualnie, nie może być używana do wyrobów masarskich, gdyż nadzór weterynaryjny w rzeźniach nie jest w możności zapobiec temu, ażeby krew ze zwierząt, bitych sposobem rytualnym, była nie zanieczyszczona, ani też dopilnować, która jest zanieczyszczona, a która nie. A społeczeństwo nie ma zamiaru spożywać czarnych kiszek z sieczką czy obierzynami, które przedtem były w żołądku bydlęcia..."

S. D., Łódź.

W krzywem zwierciadełku

Duch posła Polakiewicza

Egzekutor, komornik — to codzienni goście w bardzo wielu domach. Parę lat temu ówczesny prezydent m. Krakowa, inż. Rolle, obliczał, iż magistrat krakowski zrobił w ciągu jednego tylko roku ponad 150 000 wniosków egzekucyjnych. Kraków ma niewiele ponad 200 000 mieszkańców. Wynika z tego że magistrat krakowski egzekwował trzy czwarte swoich mieszkańców.

Nosił wilk, ponieśli i wilka. Dziś prawie wszystkie samorządy mają na karku komorników i egzekutorów.

Min. Raczkiewicz rozesłał niedawno temu okólnik, przypominający gminom wiejskim i miejskim obowiązek wyrównania zaległych dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli. Inspektor szkolny ma prawo rozłożyć zaległości na raty i ma obowiązek dopilnować, aby władze skarbowe położyły areszt na fundusze gmin i bez względu na ich potrzeby oddały zajęte sumy — nauczycielom. Czy to pomoże? Czy to rozwiąże zagadnienie finansów gmin?

Jedno z kuratorjów szkolnych postanowiło ściągnąć z gmin raty i procenty od pożyczek, zaciągniętych na budowę szkół. Zażądało ono od gmin nowych skryptów dłużnych z klauzulą, iż w razie niepłacenia w terminie należności, wydziały powiatowe upoważniają skarb państwa do potrącania należnych mu sum z ogólnych podatków komunalnych, pobieranych przez skarb na rzecz tych samorządów. Gminy skrypty wydały. Kuratorjum przekazało komisjom rozrachunkowym przy izbach skarbowych wykazy należności na 787.385 zł. Komisje uznały kwoty te za podlegające egzekucji.

Gdy zkolei przystąpiono do egzekucji, okazało się, że dochody tych gmin przeważnie były już zajęte przez banki państwowe, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych lub skarb państwa. Nie pomógł nawet dekret o ograniczeniu egzekucji prywatnych wierzycieli przeciw samorządom.

Samorządy dzielą los ogółu obywateli — bankrutują.

Niepodobna prowadzić polityki z jednym tylko celem — byle budżet państwa był zrównoważony. Tak wykładał przez lat kilka w Sejmie przywódca obozu „sanacyjnego", wicemarsz. Polakiewicz.

P. Polakiewicza zlikwidowano. Ale duch jego pozostał.

Zgon historyka literatury

Warszawa. (PAT.) W czwartek 9 bm. zmarł w Warszawie znany historyk literatury prof. dr. Gabrjel Koraf-Korbut.

Żydzi zdzierają skórę z angielskich robotników

Londyn. (Tel. wł.) Na posiedzeniu londyńskiej rady związków zawodowych jeden z delegatów wystąpił z ostrym atakiem przeciw żydowskim pracodawcom, których oskarżał o wypłacanie swym pracownikom głodowych płac, niższych niewspółmiernie od ustawowej taryfy. Delegat, który wystąpił przeciwko pracodawcy jest sam Żydem i nazywa się **Moric Jacob**.



Kazimierz Kucharski, który otrzymał nagrodę P. Z. L. A. na rok 1935

Echa strasznej zbrodni w Łodzi



Dom przy ul. Solnej 11, róg ul. Północnej w Łodzi, który groził zawaleniem się, obecnie poddany został rozbiórce.

Pismo niemieckie zapowiada

Najazd Niemców na Poznań i Wielkopolskę!

Charkterystyczny fakt z okresu oficjalnej „przyjaźni polsko - niemieckiej"

Poznań, 10. 1. — W dwutygodniku „Ostland", półurzędowym organie „Związku Niemieckiego Wschodu", wychodzącym w Berlinie, ukazał się niezmiernie charakterystyczny artykuł, zatytułowany „Niemiecka historja miasta Poznania", w którym autor usiłuje dowieść, że Poznań był zawsze miastem w gruncie rzeczy niemieckiem i że w przyszłości ów stan rzeczy będzie znowu przywrócony. Artykuł naszpikowany jest twierdzeniami naciągniętemi i fałszywemi, które są tem charakterystyczniejsze, że ukazują się one w piśmie półoficjalnem, w dobie t. zw. „przyjaźni polsko - niemieckiej", a co ważniejsze, że precyzuje się w nim wnioski autora na temat dalszych zamierzeń niemieckich wobec Poznania i Wielkopolski w sensie ponownego najazdu na tę dzielnicę w okresie jednego, dwóch, a najdalej trzech pokoleń.

Z procesu przeciwko zabójcom śp. min. Pierackiego

Ostatnie słowo oskarżonych

Wyrok zostanie ogłoszony w poniedziałek, 13 bm. o godz. 12 w południe

Warszawa. (PAT.) Piątkowe posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 50.

Przewodniczący wiceprezes Posemkiewicz oświadcza: „sąd przystępuje do wysłuchania ostatniego głosu oskarżonych. Zanim udzielę głosu oskarżonym, przypominam ponownie, że obowiązani są, według ustaw miejscowych do składania wyjaśnień w języku polskim. Kto z oskarżonych do tego się nie zastosuje, straci prawo do ostatniego głosu".

Osk. Stefan Bandera, czy i co chce powiedzieć sądowi w ostatnim głosie?

Na pytanie to osk. Bandera odpowiada coś w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący poleca mu usiąść.

Na takież pytanie przewodniczącego oskarżeni Łebed, Hnatkiwska, Karpynec, Czornij, Zarycka i Rak usiłują mówić w języku ukraińskim, wskutek czego przewodniczący odbiera im głos. Oskarżeni Kłymyszyn i Kaczmarski i Pidhajny nie dają żadnej odpowiedzi, osk. Maluca odpowiada w języku polskim „nic", a osk. Myhal oświadcza po polsku: „powiedziałem wczoraj".

Następnie przewodniczący oznajmia, że na mocy art. 367 k. p. k., sentencja wyroku wydana i ogłoszona zostanie w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 12 w południe, poczem przewodniczący o godz. 11-tej zamknął posiedzenie sądu.

Czółno z 8 ludzi zatonęło

Białogród. (PAT.) Na rzece Morawie zatonęło skutkiem dostania się na niebezpieczny prąd czółno, przyczem ośmiu ludzi utonęło.

Poległy bohater czeski żyje!

Morawska Ostrawa. (PAT.) Stolarz Zapletal z Holiszowa na Śląsku opawskim zaginął w r. 1915 na froncie rosyjskim, poczem uznany został sądownie za zmarłego, a nazwisko jego wyryto na miejscowym pomniku dla poległych bohaterów.

Ku ogólnemu zdziwieniu w pierwszych dniach stycznia br. nadeszła od Zapletala wiadomość, iż żyje i przebywa na Ukrainie. Wobec powyższego zarząd gminy zarządził natychmiastowe wymazanie jego nazwiska z pomnika dla poległych bohaterów.

Wręczenie nagrody literackiej Zofji Nałkowskiej

Warszawa. (PAT.) W dniu 10 stycznia rb. o godz. 12 odbyło się w gabinecie ministra w. r. i o. p. uroczyste wręczenie nagrody literackiej ministra **w. r. i o. p. na r. 1935** w wysokości 5000 **zł laureatce Nałkowskiej Zofji.**

Wymalowanie swastyki na pomniku Dollfussa

Wiedeń. (PAT.) Pomnik Dollfussa, na przedmieściu Wiednia, został w tych dniach zamalowany czarną farbą. Na pomniku umieszczono znak swastyki.

Czterech ludzi zginęło na krześle elektrycznem

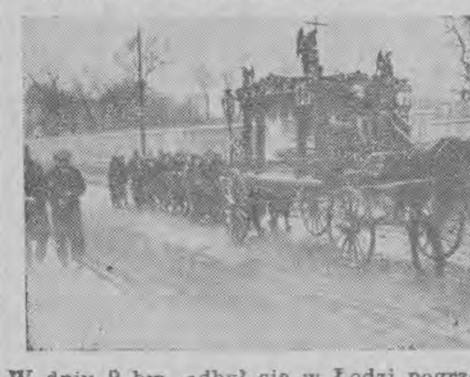
Nowy Jork. (PAT.) Czterech młodych ludzi, w wieku około lat 20, zostało w dniu wczorajszym straconych na krześle elektrycznem, w więzieniu Sing-Sing. Przebywali oni około roku w więzieniu, skazani o zabójstwo policjanta w jednym ze sklepów 5 dzielnicy.

Sukces polskiej drużyny narciarskiej

Warszawa. (PAT.) Polska harcerska drużyna narciarska, złożona ze Ślązaków i zawodn. bielskich, startowała w tych dniach na międzynarodowych harcerskich zawodach narciarskich w miejscowości **Mariazell**. Polacy odnieśli wielki **sukces, zdobywając** ogółem 11 nagród



Staw Scheiblerowski w Łodzi. Krzyżyk wskazuje miejsce, z którego wyłowiono kadłub zamordowanego śp. Kubika.



W dniu 9 bm. odbył się w Łodzi pogrzeb zamordowanego przez trzy kobiety i dwóch umysłowo niedorozwiniętych chłopców śp. Kubika. Za płotem widocznym na zdjęciu, znajduje się staw, z którego przed kilkunastu dniami wyłowiono kadłub śp. Kubika, bez głowy i kończyn. Pozostałe części ciała znaleziono w dole biologicznym jednej z sąsiednich posesyj.

12 spraw dyscyplinarnych

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie ostatnich incydentów na Uniwersytecie wynikło 12 spraw dyscyplinarnych wytoczonych studentom oskarżonym o udział w bójkach. Audytor uniwersytecki przesłuchał już w tej sprawie licznych świadków. (w)

ŁÓDZKIE WIDOKI

Magistrat w roli Djogenesa

Niespełna dwa i pół tysiąca lat temu przez zalane południowem słońcem ulice Aten szedł stary już człowiek, niosąc w ręku zapaloną latarnię. Środ kudłów nigdy niestrzyżonej i nieczesanej brody, zza mięsistych warg błyskały mu w ironicznym uśmiechu zęby, a oczy patrzyły przenikliwie. Przepychał się przez najgęstsze skupiska ludzkie, a za nim wlokła się gromada roześmianych gapiów. Poważni obywatele przystawali i patrzyli mu podejrzliwie w oczy — przeczuwając, że oto Diogenes szykuje jakiś nowy kawał. Wreszcie któryś z przechodniów okrzyknął go:

— O, hej! Diogenesie, czego szukasz?
— Spytaj raczej, kogo.
— A więc kogo?
— Człowieka.
— W biały dzień z latarnią!?
— Tak, gdyż bez latarni w całych Atenach nie mogę znaleźć ani jednego człowieka...

— — — — — — — — —

W Łodzi na ulicach płoną szeregi latarń. W nocy często gasną, lecz zato palą się w biały dzień. Palą się o godzinie dziesiątej rano, w południe i tak aż do zmierzchu. Jedną z takich ulic, oświetlonych dwadzieścia cztery godziny na dobę, jest między innemi ulica Bednarska. Naprzykład w dzień Trzech Króli Magistracka iluminacja trwała tam od samego rana...

Kogo magistrat szuka w biały dzień, paląc lampy za podatkowe pieniądze?

Może też człowieka? Takiego człowieka, któryby wreszcie zrobił porządek w gospodarce za cudze pieniądze...

A może magistratowi zależy na zdobyciu popularności? Lampy płoną, a członkowie Rady Przybocznej zacierają ręce:

— Tak, tak, panie kolego, za te tysiączek i o nas jakiś feljetonista anegdotkę napisze, że magistrat pali lamp nalonych w dzień i w nocy...

Wiele nasuwa się przypuszczeń, ale trudno zgadnąć, czego magistrat szuka przy blasku lamp w południe. A może bezrobotnego, może dziur w jezdni, może Żyda? Lecz to chyba i bez blasku lamp nie trudno w Łodzi znaleźć!

— — — — — — — — —

Diogenes palił lampę w biały dzień, lecz robił to na własny koszt, mieszkał zaś bardzo niereprezentacyjnie, ubierał się jeszcze skromniej, wogóle nikogo nie obciążał, nikomu nie kazał płacić ciężkich podatków na swoje utrzymanie i na swe zachcianki.

A magistrat?...

— — — — — — — — —

Mimowoli nasuwa się jeszcze jedna analogja. Żył ongiś, również w starożytnej Helladzie, pewien jegomość imieniem Herostrates, który wprawdzie nie lampy palił, ale też nie na własny koszt...

m-t.

34 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa)

(Dokończenie tabeli z dnia wczorajszego).

CIĄGNIENIE DRUGIE

Po 200 zł na numery:

114173 279 627 761 115016 334 36 444 632 78 116048 51 261 484 576 633 884 117088 816 118424 84 696 793 808 905 119397 120671 770 121312 69 519 606 22577 649 50 61 736 951 123015 21 383 974 934 124218 386 441 723 83 964 125007 25 89 256 126458 91 599 736 127048 134 207 659 91 860 128346 676 129252 67 713 27 909 130199 228 300 68 663 779 131165 75 318 132227 439 133022 516 24 73 652 791 134076 81 164 359 468 651 135074 347 476 547 73 136041 80 360 67 68 467 553 671 970 137065 315 481 87 609 786 138054 333 45 422 543 646 51 76 827 139104 65 70 83 731 808 904 140108 54 317 447 141301 705 949 142248 436 64 710 41 960 143070 115 49 274 308 144934 145054 394 403 525 26 87 89 809 12 94 935 146166 558 602 761 995 147048 199 364 502 626 728 838 148050 221 53 387 460 582 726 867 149132 61 673 989 150096 117 264 576 667 806 7 151085 577 674.

152295 303 475 658 724 67 842 52 67 982 153020 23 162 63 489 751 932 66 154247 365 600 88 94 71 155431 651 901 13 156071 307 732 58 84 954 157039 207 59 308 539 695 765 884 158104 20 258 495 508 668 159118 160068 289 414 43 614 71 161072 170 340 92043 59 164 333 626 3537 776 949 92 163094 520 689 894 164078 141 464 77 527 815 37 165088 271 478 780 166079 275 556 57 167168 502 752 168189 333 508 748 946 169158 362 477 594 960 170129 457 575 911 171612 97 172091 276 465 720 877 173199 231 476 83 550 793.

174043 558 759 175063 122 280 620 954 176053 180 746 177291 380 655 71 73 971 178023 685 179226 560 997 180117 64 67 380 818 34 41 968 181204 460 964 182544 47 647 59 183193 830 184060 133 338 96 751 66 185048 597 640 878 931 186005 633 749 894 187744 188017 333 955 189203 629 803 923 190267 547 602 722 191081 343 46 478 724 48 192032 179 217 21 34 63 407 84 97 193496 737 77 831 916 50 194050 78 782 816.

CIĄGNIENIE TRZECIE

Stała wygrana dzienna **30.000 zł** na nr.: 55290.

100.000 zł na nr. 150704.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 27072 94695 122046 189927.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 24133 76830 102547 121717 145239 188983.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 18689 38237 39584 69270 71086 111497 117684 126668 138010 171071 174285.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 2972 3683 18963 30297 30996 36249 45245 46321 52428 54065 55663 58847 64922 67529 68868 71558 80678 89419 91940 92217 93833 95239 96155 97186 99362 119125 129354 131199 133063 139398 145046 153325 158418 163304 174241 192764.

Po 200 zł na n-ry:

162 464 69 689 810 1284 371 951 2344 543 64 74 3218 852 942 4044 70 292 363 80 697 875 5188 6137 245 408 691 7206 19 30 373 727 863 976 8383 821 9010 183 348 496 562 70 617 67 96 745 94 898 9071 80 278 378 540 683 11052 274 331 470 704 50 12089 519 642 13115 383 601 63 834 70 959 14000 18 103 5 303 656 942 15380 641 725 975 16192 415 61 605 48 810 17178 234 87 327 928 33 34 18093 291 485 624 19202 403 28 20030 115 225 571 617 771 981 98 21283 22275 300 12 16 82 87 544 713 853 23107 464 771 810 951 24565 25317 676 26549 773 886 980 27334 410 815 56 28212 343 435 686 950 29169 233 398 30013 279 408 654 914 31043 130 222 308 439 871 32260 365 82 458 644 707 33484 35211 363 412 638 70 744 81 86 35404 659 36085 108 266 607 24 778 983 37385 517 50 828 58 73 79.

38062 240 421 587 780 920 39050 137 671 785 872 40193 437 957 97 41095 225 384 419 25 27 47 69 505 39 815 910 42296 564 630 84 43124 74 44215 444 537 693 879 959 45449 617 895 963 46124 303 8 580 91 661 935 47005 37 532 633 58 833 48088 235 726 42 882 968 49059 251 52 335 464 83 514 818 50263 575 646 51543 93 52047 53 83 243 90 97 306 855 80 53086 320 41 450 522 826 86 54263 309 442 523 601 23 55234 56599 670 753 57133 659 60 821 58418 79 522 668 926 59052 98 265 740 857 60243 320 43 80 725 821 47 920 61077 150 412 657 770 62008 156 222 304 545 94 63384 425 72 817 64281 358 484 601 56 65011 323 412 65 83 504 629 54 825 66173 306 36 40 415 525 91 677 867 918 67434 861 88 68087 245 844 69260 363 521 744 70003 559 614 82 756 873 71227 96 448 543 935 72484 73224 76 632 757 75069 612 941.

76105 16 293 681 77215 427 825 993 78469 502 63 982 79438 615 972 80089 179 307 54 81 260 416 667 82287 355 89 425 505 69 720 34 842 937 83021 173 245 468 528 31 649 931 70 84050 229 602 737 848 85071 206 344 452 776 926 86183 217 315 37 678 891 87216 947 88291 89020 434 521 90010 111 231 379 482 933 51 54 91228 55 757 64 92166 519 743 49 51 93131 514 770 77 94100 568 604 878 95292 401 604 934 96507 993 97066 122 347 655 737 821 98018 337 717 831 99075 133 313 445 573 669 750 88 100067 95 269 101208 67 340 621 822 102139 67 271 317 95 442 556 87 99 686 894 103235 605 104253 96 348 84 589 821 902 105038 138 51 407 20 542 106392 628 107304 37 420 31 634 776 108298 396 541 771 84 109040 164 216 64 572 894 98 110023 256 416 602 744 929 42 111315 585 902 25 112084 692 113315 648 866 88 917.

114001 140 443 815 943 115375 469 568 612 712 871 116110 516 787 915 118224 411 119280 757 990 120027 548 88 836 991 121457 821 938 60 122106 351 474 123203 700 828 124090 225 760 92 813 94 125002 300 8 21 37 603 126262 563 616 771 127213 419 502 73 128076 788 854 918 129178 82 238 490 800 79 981 130183 246 74 322 463 745 91 131239 445 532 33 971 132653 133139 326 435 607 8 792 951 62 134683 99 135406 525 727 889 136610 860 137078 326 404 34 823 25 68 138394 68 477 771 877 911 54 98 139000 356 403 11 12 846 140316 505 67 615 30 743 54 924 141037 435 751 980 142119 283 991 143751 73 848 68 144269 363 405 768 959

Rewizje i aresztowania

Częstochowa, 10. 1. — We wtorek, 7 bm., aresztowano dwóch narodowców w Krzepicach, pp. Gojewskiego i Pawła Bartosa, których przewieziono do sędziego śledczego w Częstochowie. Powód aresztowania nieznany.

W dniu 7 bm. posterunek P. P. w Pankach przytrzymał kierownika koła p. Władysława Drążka, którego po kilku godzinach zwolniono.

7 bm. na posterunek policji w Walenczowie doprowadzono kierownika Stron. Narodowego obwodu Panki p. Antoniego Mizerę. Po przetrzymaniu kilka godzin w areszcie p. Mizerę zwolniono.

W Przystojni w dniu 7 bm. na posterunek policji przyprowadzono dwunastu narodowców, których po kilku godzinach zwolniono.

W Janikach 7 bm. policja aresztowała ośmiu narodowców. Wszystkich aresztowanych przeprowadzono na posterunek w Walenczowie, skąd po kilku godzinach zwolniono ich. Powód aresztowań nieznany.

W piątek, 3 bm., po zebraniu placówki Zawodzie o godz. 20,30 funkcjonarjusze policji mundurowej i śledczej dokonali rewizji osobistej u członków kierownictwa placówki w poszukiwaniu za ulotkami. Rewizja nie dała rezultatu.

Skierniewice, 10. 1. — W dniu 31 ub. m. policja aresztowała narodowca p. Sylwestra Ścieżkę z Rawy Mazowieckiej. Po ogłoszeniu amnestji p. Ścieżkę zwolniono z więzienia. Opodal bramy więzienia aresztowano go ponownie i po przeprowadzeniu do sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

Do p. Wacława Gąskiewicza w Chojnacie przybyła w nocy policja i przeprowadziła rewizję. Rewizja dała wynik negatywny.

Antyżydowskie manifestacje w Andrychowie

Jak donosi „Polonja", w Andrychowie, pow. wadowicki, doszło do rozruchów antyżydowskich.

W rozruchach tych brało udział ok. 100 osób. Zawezwana policja przy użyciu pałek gumowych zlikwidowała zajście, przytrzymując 16 osób, które następnie osadzono w więzieniu wadowickiem.

Rozruchy antyżydowskie na Litwie

Berlin. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że w północno-litewskiem miasteczku Wornie doszło w tych dniach do poważnych rozruchów antyżydowskich podczas dnia targowego. W starciu pomiędzy żydowskimi handlarzami a przybyłymi na targ chłopami 10 osób odniosło ciężkie rany. Delegacja żydowska udała się do ministra spraw wewnętrznych w Kownie, który — jak informują pisma niemieckie — delegacji nie przyjął.

145103 13 42 295 324 146085 143 342 587 724 853 987 147070 190 381 769 800 148938 149535 834 915 150039 158 337 151001 91 108 32 258.

152775 889 153188 384 92 495 550 682 752 154124 392 705 76 155138 292 511 896 925 74 156061 243 381 157126 203 11 953 64 158072 254 813 46 159384 631 160003 192 380 529 747 886 161027 470 71 78 542 658 63 67 72 83 753 86 947 162024 335 38 663 747 886 926 39 163125 588 781 164408 747 76 77 804 165097 209 632 166189 240 693 717 994 167095 146 399 486 168078 82 220 405 589 695 739 934 169345 69 433 47 52 550 652 820 35 170174 339 534 633 787 171076 350 820 40 172102 751 64 74 173052 240 70 348 77 87 559 604 35 755 174227 67 210 336 490 175148 272 493 511 97 823 176224 380 177225 87 455 509 660 982 178364 91 437 523 47 687 738 71 899 179021 135 327 817 19 180151 256 391 506 866 181037 455 97 928 182049 422 40 501 609 26 818 183056 119 31 84 204 14 719 836 74 96 184331 185250 330 650 841 81 186114 69 408 555 928 187272 345 782 971 188089 305 699 919 28 68 189191 338 725 78 970 190171 345 509 919 52 191045 197 384 86 537 671 768 88 941 192608 815 908 39 72 183501 719 976 194704.

W czwartym dniu ciągnienia 4 klasy, wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł na nr.: 67120.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 614 12953 60164 65670 106438 130608 133847 143232 165999.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 3070 10460 13860 25168 35476 36767 48125 51305 51496 52559 60382 64898 97717 102207 133828 138615 143508 148136 161657 165919 170926 183082 190610.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 3907 15994 24531 34803 50374 58256 59887 63244 65416 66052 74817 79815 112230 112874 115947 119464 127360 135097 137672 138019 139989 141687 141934 148777 164823 169798 176309 176393 187688.

Po 200 zł na numery:

111 80 371 600 83 811 1073 77 126 575 756 840 88 911 37 96 2117 234 391 400 50 528 968 3327 95 606 53 767 844 930 39 59 64 91 4028 203 35 52 62 340 447 83 529 99 752 806 54 922 45 5042 224 33 56 95 363 514 58 65 94 96 673 703 49 54 59 906 29 73 6046 110 40 333 41 514 63 606 60 753 960 71 7008 184 324 411 853 85 961 8002 92 101 410 759 92 837 73 9115 65 400 43 623 704 20 844 90 10050 11 26 351 73 424 61 660 91 778 838 79 959 11125 321 23 505 684 929 85 12070 93 195 278 629 713 801 21 95 919 47 13016 35 69 85 109 53 56 240 470 563 93 653 75 79 828 913 14244 350 56 433 36 532 84 711 829 15032 363 75 522 45 697 872 940 68 70 381 495 510 64 1 930 17071 134 53 59 357 638 42 748 94 962 18058 137 217 18 339 414 43 57 70 553 600 764 99 822 901 87 19087 146 64 240 396 462 509 42 616 711 45 62 878 20149 217 609 763 87 816 999 21012 144 470 586 603 861 934 50 22011 30 100 233 41 306 415 49 660 79 780 86 23128 33 230 337 424 537 57 619 778 24249 59 84 337 49 624 853 25136 262 336 91 404 13 559 926 27 89 26126 27 32 218 67 74 403 518 794 896 967 27197 201 349 419 78 617 51 71 727 845 85 975 28041 115 43 252 425 83 549 68 798 849 947 29018 395 403 656 30160 204 340 565 618 41 95 730 825 47 99 925 72 31143 77 306 416 41 715 16 917 83 32060 424 25 53 609 98 827 31 42 50 927 53 33088 98 292 440 597 607 836 60 62 91 958 34077 98 257 422 99 538 51 607 701 908 35129 372 406 611 710 821 72 36136 37 303 498 593 638 836 959 64 74 37086 93 180 207 336 537 63 760.

38008 45 53121 205 26 404 27 692 731 39221 315 696 749 892 904 40112 22 40 95 284 383 440 617 29 58 833 908 4104 107 51 299 439 44 51 561 700 35 63 851 901 90 42295 319 474 84 591 767 804 46 43026 121 58 92 396 555 671 83 99 716 922 54 89 44002 158 226 27 520 45 795 968 81 45001 275 431 500 734 46098 190 219 49 622 50 816 47008 64 145 62 233 422 542 629 785 811 22 79 960 48084 155 231 368 718 809 18 30 76 96 912 45 49012 245 306 505 679 50013 103 225 60 91 395 617 706 8 92 861 920 76 51061 313 82 405 29 579 36 685 736 83 971 99 52205 19 450 593 633 51 95 704 824 72 53026 75 376 94 544 58 687 821 28 76 909 54016 48 64 130 350 53 96 426 516 34 69 76 84 614 22 760 834 47 57 55028 82 162 74 229 69 448 623 37 770 96 872 56033 81 95 281 358 94 405 615 974 93 57005 52 146 259 471 535 717 67 914 28 30 58040 98 129 59 246 77 323 87 524 637 700 59148 61 224 75 416 28 32 534 604 12 19 704 56 60076 157 246 95 323 461 80 572 87 61084 205 35 396 403 77 594 706 41 824 62011 544 52 798 851 909 12 90 63153 540 52 68 616 730 39 810 31 64110 46 296 360 73 475 81 527 620 53 884 902 73 90 65124 73 251 329 433 96 615 18 78 732 854 943 66 66133 451 663 65 78 722 67044 172 204 453 76 534 771 848 903 44 89 68361 81 522 99 647 822 936 69002 112 37 62 83 433 528 57 647 80 703 86 816 77 70008 139 307 479 65 643 96 711 88 71056 288 521 603 875 72085 93 101 19 213 485 624 706 60 73166 336 418 70 856 952 91 74064 128 284 310 475 510 624 73 759 94 813 49 63 901 60 75054 77 89 138 50 310 28 63 8294 477 99 724 935 49.

76021 101 39 82 333 460 615 17 763 91 929 77046 84 113 249 61 356 435 38 699 767 903 11 78519 48 792 824 50 91 927 79163 384 429 81 631 32 708 41 830 989 80086 239 334 426 32 537 66 736 955 84 81023 263 73 445 555 73 617 60 709 832 76 82021 55 195 367 70 92 416 751 59 81 959 83025 75 410 34 503 17 60 643 53 61 965 84079 189 97 336 74 445 587 765 99 802 54 85095 193 374 401 548 656 841 75 83 904 19 57 86238 302 449 654 80 803 17 29 913 87171 215 71 400 576 605 710 84 847 88228 50 59 98 712 809 95 943 89021 197 214 308 485 99 590 603 29 950 90061 64 176 336 637 91113 47 233 605 824 908 26 55 92049 160 223 46 50 94 93079 165 394 978 80 789 998 94006 269 350 672 749 95012 130 252 445 622 83 801 84 910 96060 84 458 70 623 887 92 95 958 97022 171 86 88 99 609 701 814 979 98172 77 302 499 612 76 899 913 63 99005 212 34 407 70 607 40 77 716 852 56 948 53 100024 149 98 293 309 445 540 64 645 57 64 763 840 981 101060 82 170 348 415 30 628 688 738 73 809 959 85 102050 64 86 116 93 553 69 96 731 95 849 939 103109 411 509 57 724 856 81 970 104790 850 105073 200 313 732 56 807 23 970 106038 51 272 83 363 817 978 107260 308 95 559 657 66 706 26 966 108072 77 203 17 464 68 72 710 26 34 852 992 109067 161 62 260 313 510 621 64 785 806 16 918 71 76 110031 80 301 53 413 574 94 637 772 94 922 57 111032 72 75 139 97 313 411 81 754 843 956 112000 163 400 29 40 72 642 860 113203 34 69 303 4 420 505 6[illegible] 714 30 32 55 76 940 92

114102 20 24 81 263 80 706 22 88 802 22 969 91 115038 92 100 248 344 96 591 828 85 116014 252 327 29 675 96 905 20 95 923 52 117257 97 476 681 962 118012 80 188 290 413 534 646 83 881 119120 271 98 333 712 20 37 821 40 946 120035 46 201 31 45 318 461 79 554 956 121039 44 363 478 526 67 645 89 820 96 952 122058 69 102 207 18 335 85 764 67 80 818 942 123024 440 57 57 566 756 815 124026 118 62 96 295 304 36 426 64 579 616 85 820 61 903 13 125177 260 92 433 74 519 75 916 40 918 126004 51 52 130 237 306 8 13 17 55 80 549 698 928 127002 44 103 11 305 431 525 28 645 74 762 95 805 27 936 128167 84 288 604 30 814 912 129146 382 94 426 27 656 73 82 887 130123 72 399 422 534 730 33 817 29 44 919 131132 88 412 508 17 41 636 96 712 822 42 940 132150 290 401 98 598 726 801 15 54 75 938 51 133271 98 478 79 509 36 54 861 967 75 85 87 134057 426 50 75 135083 139 252 86 380 638 98 706 939 71 89 136237 306 17 23 787 846 65 137063 132 208 59 313 53 424 65 582 677 701 18 40 846 920 76 138066 178 430 890 139114 207 377 640 61 752 78 814 51 950 140053 123 51 99 384 432 76 84 89 747 86 959 141183 261 333 422 571 614 37 724 81 142092 103 54 396 418 78 79 552 62 83 143013 337 49 440 504 791 944 77 144085 118 245 487 564 735 864 906 145077 145 62 67 259 361 58 89 511 97 714 76 927 146387 608 40 736 51 822 51 147100 42 253 385 555 73 649 861 89 913 38 53 84 148016 127 256 317 550 89 98 682 149154 437 88 643 721 35 62 924 150142 502 683 90 723 827 933 35 78 151065 110 12 90 93 249 318 410 734 851 978.

152033 238 429 96 512 610 39 729 887 153092 121 305 61 423 546 69 684 784 803 26 31 983 154093 157 511 43 155024 159 212 425 506 608 13 770 952 156086 188 261 428 748 157089 227 75 481 98 521 89 635 972 78 80 158018 47 176 290 324 449 643 819 64 921 26 159030 36 92 146 55 571 625 779 160082 94 163 353 75 434 533 54 626 717 859 903 161102 30 209 26 86 334 420 96 675 774 88 162207 36 83 499 662 741 907 163020 84 177 258 393 461 703 93 839 989 164002 73 160 204 51 56 99 309 416 66 596 629 819 165202 88 563 604 8 15 26 75 753 84 920 166037 39 78 347 475 85 504 37 720 807 74 987 167226 39 529 54 74 881 939 92 168018 73 171 351 445 87 90 91 593 718 804 87 921 29 169208 534 73 89 602 16 170200 493 597 885 171098 175 417 713 51 61 802 940 172078 221 43 329 441 809 904 9 35 68 173046 104 31 549 64 628 733 48 993 174065 137 314 489 175091 117 389 445 721 978 176046 113 308 84 575 87 621 710 19 857 58 935 37 92 177019 124 215 28 309 14 37 406 7 58 93 771 811 178085 88 260 403 81 576 609 20 781 910 179113 289 386 411 31 75 523 714 93 828 180048 134 92 98 308 78 476 676 819 957 97 81 88 183018 233 401 504 72 875 184025 78 181467 886 182037 192 231 372 90 429 54 635 253 92 93 616 38 56 185144 48 70 75 212 70 317 411 23 186024 125 68 86 474 665 774 93 822 187151 75 246 48 306 51 459 763 74 836 903 188032 87 309 487 514 614 95[illegible] 60 189240 520 190076 425 523 607 710 72 841 985 191237 305 18 62 465 584 94 699 861 192001 306 616

CIĄGNIENIE DRUGIE

Po 200 zł na N-ry:

70 275 631 1085 508 894 2124 257 309 88 97 481 511 87 681 982 3029 39 94 139 317 658 704 889 4482 4 8329 50 830 5072 257 416 28 793 826 34 925 53 6057 275 622 7334 402 8115 775 79 894 9021 109 31 66 345 73 410 636 815 928 10304 37 677 981 11819 12179 240 55 690 13029 46 322 66 69 14143 366 613 15119 247 66 83 461 675 87 762 809 16332 66 595 817 912 55 64 17154 226 97 404 638 771 983 18002 6 18 212 37 321 599 812 66 931 19085 149 336 48 624 810 20246 21000 420 635 912 22186 280 445 586 23087 348 53 538 775 943 71 96 24139 234 483 25299 495 503 26154 80 626 28085 192 293 386 732 61 28202 346 56 457 29089 190 682 835 89 30038 83 247 525 612 94 799 31053 211 303 86 32073 439 747 33765 948 34161 365 450 508 62 846 63 35038 101 360 80 642 943 36154 236 411 88 612 915 51 97 37203 82.

38063 115 208 819 83 902 39090 286 838 955 40365 552 813 41 41001 189 216 349 767 929 68 42530 740 951 43053 104 477 651 957 44246 558 636 45059 71 141 287 829 46183 527 74 685 90 47049 213 782 48064 296 356 559 849 924 49097 232 687 713 862 99 954 50247 949 51015 77 122 448 600 717 900 52002 364 678 701 906 9 53361 54081 286 387 560 756 900 9 55141 92 225 370 541 654 705 48 84 960 56093 170 215 381 483 813 57115 82 334 49 53 80 400 503 64 88 648 701 41 804 58047 117 35 62 654 877 904 59078 597 60219 309 498 748 816 830 61430 59 877 94 982 62160 91 440 529 622 889 63220 510 707 19 64 884 64017 157 454 570 875 65052 59 203 95 728 66201 349 73 499 809 905 28 67079 133 549 649 776 995 68092 237 46 506 680 960 69088 811 65 71125 58 224 28 365 530 55 81 728 896 72054 217 570 679 88 73074 215 304 417 658 93 74612 75176 533 623 839 83 996.

76358 654 804 77478 579 78160 239 64 474 734 77 819 79115 65 557 80447 525 774 812 81173 35[illegible] 671 82100 337 59 453 502 28 696 83034 674 873 84049 126 391 85234 409 46 814 86153 260 363 683 732 58 87019 163 91 241 45 777 806 88325 40 486 555 75 89611 716 890 90169 202 555 846 85 91080 456 551 67 697 843 93044 53 144 810 931 93347 403 88 599 619 94193 438 94 566 678 827 95631 53 700 955 96037 216 381 493 569 75 722 97136 229 834 39 85 98110 311 467 99219 864 100083 91 492 961 101013 56 283 560 970 102025 51 65 343 864 103008 210 311 421 73 529 696 775 104354 607 862 105113 67 82 392 400 699 927 106255 85 497 853 78 92 107296 320 510 108048 142 375 869 910 109105 333 404 568 623 85 866 110247 485 711 874 111233 542 62 611 724 801 112003 52 66 141 333 66 474 610 40 113188 409 819 20.

114175 399 405 40 61 596 674 115227 713 27 44 850 116431 5902 634 780 939 117285 376 418 567 668 806 33 995 118302 573 779 873 80 119208 368 616 700 36 896 943 61 120379 647 99 827 87 121006 423 612 87 122228 45 461 798 123158 250 370 71 571 124646 877 966 125009 478 617 126289 619 819 127516 128029 232 438 534 665 129212 393 674 792 916 130045 309 409 83 88 675 732 870 955 131130 704 807 132385 437 522 740 133163 388 977 134063 54 445 135012 138 242 427 618 94 783 907 136164 618 816 137390 91 490 503 71 613 68 961 82 138467 600 64 139717 79 844 99 140259 616 57 771 91 141016 249 142118 451 775 815 143054 392 414 843 144009 158 371 145221 48 465 599 692 761 146044 186 400 733 804 147034 95 425 81 536 62 148303 12 61 149046 129 379 622 917 150143 397 536 755 151040 251 332 68 521 621 24 896

Styczeń
11
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Hygina m., Honoraty p.
Niedziela: Arkadjusza
Kalendarz słowiański
Sobota: Krzesimira
Niedziela: Czesława
Słońca: wschód 7.59 zachód 16.00
Długość dnia 8 g. 01 min.
Księżyca: wschód 19,25 zachód 9,00
Faza: 3 dzień po pełni.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10 – 12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kasperkiewicza, Zgierska 54, Rytla, Kopernika 26, Zundelewicza, Piotrkowska 25 (żydowska), Bojarskiego, Przejazd 19, Lipca, Piotrkowska 193, (żydowska), Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86.

Pogotowie: tel. 102-90.
Straż ogniowa: tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — 4 pop. „Szkoda podatników", 8.30 „Chcę właśnie ciebie".

Teatr Popularny — 8.15 „Oczy księżniczki Fathmy".

KINA ŁÓDZKIE

Adria - Metro — „Wacuś".
Corso — „Zew dzikich".
Capitol — „Sen nocy letniej".
Czary — „Tajemnica Peraku".
Icar — „Żona za 1000 rubli".
Oświatowy — „Serce Indjanki".
Mimoza — „Kwiaciarka z Prateru".
Rialto - „Księżniczka Czardasza".
Stylowy — „Dziewczę z obłoków".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy Miejskiem Muzeum w Parku Sienkiewicza na dzień 10 bm. najwyższa temperatura w ciągu doby ubiegłej plus 5,6, najniższa plus 2,5 st. Barometr 737,2, tendencja nieznaczny spadek ciśnienia, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda bez zmian, pochmurno, mglisto, z przelotnemi opadami.

KOMUNIKATY

Kto znalazł legitymację zapomogową Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy, wystawioną na nazwisko Jan Dziurdziński, zechce łaskawie zwrócić ją w administracji „Orędownika", ul. Piotrkowska 91.

Z RUCHU NARODOWEGO

Opłatek w Str. Narodowem im. Bol. Chrobrego odbędzie się w dzień 11 bm. (w sobotę) w lokalu własnym przy ulicy Szterlinga 33.

Opłatek w Stronnictwie Narodowem w Łodzi. W pierwszych dniach stycznia br. odbyły się staraniem zarządów Kół Stronnictwa Narodowego tradycyjne uroczystości łamania się opłatkiem w Łodzi Śródmieściu, Widzewie, Radogoszczu, im. Chrobrego, Dąbrowie, Kalach, Nowem Złotnie, Brzezinach, Malczewie, Koluszkach, Zgierzu, na których do bardzo licznie zebranych członków i sympatyków Str. Nar. w czasie łamania się opłatkiem składali życzenia na pojedyńczych kołach S. N. pp. mec. Kowalski, kpt. Grzegorzak, Szwajdler, Michalak, Adamiec, Patora, księża, kierownicy kół i t. d. W czasie uroczystości przy wspólnym stole śpiewano kolendy i pieśni narodowe.

Str. Narodowe koło Łódź - Bałuty organizuje w dniu 18 bm. o godz. 21 w sali przy ul. Krawieckiej 3 uroczysty opłatek, na który zaprasza wszystkich członków. Po opłatku odbędzie się zabawa.

Poświęcenie proporca Str. Nar. w Rzgowie koło Łodzi. Piękny dzień przeżywał Rzgów. Już dawno bowiem nie obchodził podobnej uroczystości jak 5-go bm. Na uroczystość poświęcenia proporcu Str. Nar. zjechało i przyszło około 2 tysięcy członków z Łodzi, Pabjanic, Rudy Pabjanickiej, Tuszyna, Modlicy, Chojny gmina, Wiskitna, Andrzejowa i parafji Rzgowskiej. O godzinie 11 w kościele parafjalnym odprawiona została uroczysta suma, kazanie o miłości Boga, Ojczyzny i znaczeniu organizacji, wypowiedział Ks. Gajda. W czasie nabożeństwa piękne pienia religijne wykonał chór św. Cecylji pod batutą p. Wawrzyńca Salskiego, organisty. Po Mszy św. odbyło się w obecności chrzestnych i w asyście miejscowych sztandarów kościelnych cechów i S. N. poświęcenie proporca, poczem z kościoła przy dźwiękach orkiestry Straży Ochotniczej pod batutą p. Hermuta z Rudy Pabjanickiej, udał się barwny wielotysięczny pochód ulicami Osady do ogrodu Straży Ochotniczej, gdzie następnie odbyła się defilada przed sztandarami i władzami Stronnictwa Narodowego. O godzinie 14 w przepełnionej sali strażackiej, nastąpiło wręczenie proporca przez p. Czernika kierownikowi koła Kubickiemu, który wręczył go zkolei chorążemu koła Stronnictwa Narodowego w Rzgowie. Po zagajeniu uroczystości przez kierownika koła S. N. Kubickiego, zabrał głos owacyjnie witany przedstawiciel narodowej Łodzi kpt. L. Grzegorzak, który w godzinnym referacie nakreślił obecne położenie polityczno-gospodarcze Polski i wezwał zebranych do zorganizowania się pod sztandarami Stronnictwa Narodowego. Następnie gorąco i rzeczowo przemawiali pp. Czernik, Adamiec i Jędrzejczak. Uroczystość zakończono okrzykami na cześć Polski, Łodzi narodowej, Romana Dmowskiego, przywódców narodowych i odśpiewaniem Roty i Hymnu Młodych. — Uroczystość wywarła wielkie wrażenie na obecnych i przyczyniła się do ugruntowania idei narodowej.

100-kg pokrywa przeleciała przez dwa domy

wskutek niezwykle silnego wybuchu parownika

Łódź, 10. 1. W bielniku i szlichterni sukcesorów Wajna, przy ul. Sierakowskiego 21 onegdaj w godzinach wieczornych w trakcie parowania wełny w specjalnym kotle umieszczonym na podwórzu, rozległa się silna detonacja. Kocioł został rozsadzony a wszystka wełna wskutek siły wybuchu została daleko rozrzucona.

Pokrywa kotła, ważąca około 100 kg przerzucona została przez dwa sąsiednie trzypiętrowe budynki i spadła na dach sąsiedniego gmachu. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Władze śledcze prowadzą dochodzenie.

„Regulują" na 11 proc....

Łódź, 10. 1. Sąd handlowy na ostatniej sesji rozpatrywał sprawę Schloeserowskiej Manufaktury w sprawie zatwierdzenia układu, zawartego na zebraniu wierzycieli, odbytem w dniu 12 grudnia ub. r.

Na zebraniu tem Schloeserowska Manufaktura zobowiązała się spłacić swe wierzytelności w wysokości 11 procent bez kosztów i odsetek, przyczem zastrzega się, iż zapłata 10 proc. w gotówce umorzy zobowiązania dłużne Schloeserowskiej Manufaktury do wysokości 30 proc. ich kwoty faktycznej, a zapłata każdej następnej z 10 rocznych rat umarzać będzie 7 proc. tych zobowiązań. Sąd zatwierdził protokuł zebrania, przyczem wyrokowi nadany został rygor natychmiastowej wykonalności.

Spłacać zaciągnięte zobowiązania, obliczając 11 zł za 100 zł długu i to po pół proc. rocznie, to chyba wcale dobry interes. Jeszcze w tej Polsce można żyć...

OFIARY KRYZYSU

Samobójstwo bezrobotnej. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Bandurskiego znaleźli wczoraj rano przechodnie wijącą się w bólach i nieprzytomną młodą kobietę. Okazało się, że jest nią 30-letnia Anna Oglaza, która przybyła do miasta ze wsi w poszukiwaniu pracy i nie mając środków do życia, za ostatnie pieniądze nabyła jodyny, którą się ciężko zatruła. Denatka została przewieziona do szpitala zapasowego.

Bezdomna rodzi na ulicy. Przy zbiegu ulic Limanowskiego i Urzędniczej dostała bólów porodowych 24-letnia Marja Wolińska, bezrobotna, zam. przy ulicy Limanowskiego 124 i jeszcze przed przybyciem pogotowia powiła dziecko płci męskiej. Lekarz pogotowia miejskiego odwiózł matkę wraz z dzieckiem do kliniki przy ul. Sterlinga 13.

Z RYNKU PRACY

Robotnicy walczą o byt. W fabryce J. Winnikowa przy ul. Cegielnianej 68 wynikł zatarg, na tle niewydania robotnikom książeczek obrachunkowych. Gdy robotnicy domagali się kategorycznie książeczek, a otrzymali odpowiedź odmowną — przystąpili do strajku.

KRONIKA POLICYJNA

Gorący argument. W korytarzu domu przy ul. Krańcowej 29 doszło do bójki między sąsiadkami Janiną Wesołowską i Anną Majer. Wesołowska uderzyła przeciwniczkę żelazkiem, przyczem rozpalona dusza wypadła i uderzyła Majerową w głowę, powodując poparzenie oraz uszkodzenie czaszki. Ranną przewieziono do szpitala, a Wesołowską pociągnięto do odpowiedzialności. (k)

Śmierć węglokrada. Na pociąg zdążający w kierunku Łodzi między stacjami Moszczenica i Koluszki wskoczył jakiś osobnik, z zamiarem kradzieży węgla. Gdy strażnik zagroził użyciem broni osobnik zeskoczył szybko, przyczem wskutek własnej nieostrożności wpadł pod koła, które przecięły go napół. Po przejściu pociągu znaleziono zwłoki. Ustalono, że zabitym jest 26-letni Adam Maciołek bez bliższego adresu. (k)

JUDAICA

Żydowskie kombinacje w celu obniżenia cen. Zatrzymano na ul. Brzezińskiej i pociągnięto do odpowiedzialności mleczarza Aroba Fefera z Jeżowa, a to na skutek stwierdzenia, że do mleka dolewał wody i tak spreparowane mleko sprzedawał po znacznie niższej cenie. (k)

Oni „bojkotują". Na drodze z Wielunia do Łodzi zatrzymano samochód transportowy należący do Arona Kaliszera z Praszki i jego syna Szlamy Kaliszera. Podczas rewizji znaleziono futra i jedwabie niemieckiego pochodzenia, przemycone nielegalnie i wiezione przez Kaliszerów dla dalszej odsprzedaży. Przemyt przedstawiający wartość około 18.000 zł. uległ konfiskacie, obu zaś Kaliszerów, tak „energicznie" bojkotujących handel niemiecki, zatrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (k)

Żydowscy fabrykanci ukarani za usiłowanie wprowadzenia sądu w błąd. Firma żydowska Lauenberg i Chajkin (tkalnia mechaniczna Srebrzyńska 42) znana jest na terenie Łodzi ze swych licznych zatargów z robotnikami na tle niehonorowania stawek umowy zbiorowej, niewypłacania urlopów i t. d. Onegdaj Sąd Pracy w Łodzi rozpatrywał skargę Anny Maciaszek, byłej robotnicy fabryki Lauenberga i Chajkina, domagającej się od wspomnianej firmy wypłacenia 14-dniowego zarobku z tytułu wymówienia pracy. Jak wynikało z zeznań powódki, fabrykanci żydowscy pozbawili ją pracy wbrew obowiązującym przepisom, bez uprzedniego dwutygodniowego wymówienia pracy i bez wypłacenia jej zarobku za 14 dni. Zaznaczyć należy, że już poprzednio poszkodowana robotnica interwenjowała w tej sprawie za pośrednictwem związku zawodowego N. P. R. „Praca", który jednak załatwił rzecz **na niekorzyść** Maciaszkowej. Ta ostatnia zwróciła się wtedy do zw. zaw. „Praca Polska" i ten sprawę skierował do Sądu Pracy w Łodzi. Podczas rozprawy sprytni Żydzi chociaż chodziło o drobną stosunkowo sumę pieniędzy, starali się wszelkiemi siłami uchronić się od zapłacenia jej. W tym celu namówili brata skarżącej, który pracuje u nich i przez to jest od nich w wysokim stopniu zależny, ażeby świadczył fałszywie przeciwko siostrze donominającej się o swoje słuszne należności. Sąd Pracy po rozpatrzeniu sprawy i po ujawnieniu, że sprytni Żydzi usiłowali zapomocą fałszywych zeznań świadka przedstawić Sądowi całą rzecz w nieprawdziwem świetle — skazał ich na 500 zł. kary oraz na natychmiastowe wypłacenie należnych Maciaszkowej pieniędzy w wysokości dwutygodniowego zarobku.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na giełdzie w dn. 10. 1. notowano: Żyto 13.25—13,50; pszenica 19—19.50; jęczmień browarniany 14.50—15.50; jęczmień przemiałowy 13—13.50; owies zbierany 15.— —15.50; owies jednolity 15.50—16.—; mąka żytnia Ia 40 proc. 21.25—22.25; mąka żytnia Ia 45 proc. 20.25—21.25; mąka pszenna Ia 31—33.—; mąka pszenna Ib 30.50—31.—; mąka pszenna Ic 29—30.—; mąka pszenna Id 28—29.—; mąka pszenna Ie 27.50—28.50; otręby pszenne 9—9.25; otręby żytnie 9.25 —9.50; otręby grube 9.75—10.—; rzepak 41—43.—; makuch lniany 16—17.—; makuch rzepakowy 14—15.—; groch Viktoria 27—31.—; śrót Soja 23.50; mak niebieski 65—68.—; rzepik 36—38.—; ziemniaki 3.75—4.—; siemie lniane kresowe 34—36.—; koniczyna czerwona 90—110.—; koniczyna biała 70—100.—. Usposobienie stałe.

SPORT

UKARANI PIĘŚCIARZE I LIST OTWARTY

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego rozpoznawał na ostatniem posiedzeniu sprawę listu, skierowanego do P. Z. B. przez pięściarzy klubu I. K. P przeciwko sędziemu meczu I. K. P.—Warta w Poznaniu p. Moskalowi, oraz sprawę zachowania się pięściarzy łódzkich na meczu z Warszawianką w Warszawie, gdzie jak wiemy cała drużyna I. K. P. wobec wyraźnego pokrzywdzenia Woźniakiewicza zeszła z ringu i nie chciała dalej walczyć.

Zarząd P. Z. B. wyszedł z tego założenia, że w obu wypadkach pięściarze łódzcy dopuścili się jaskrawego wykroczenia przeciwko dyscyplinie sportowej i ukarał: Popielatego, Bartniaka, Spodenkiewicza, Woźniakiewicza, Banasiaka i Chmielewskiego dyskwalifikacją na okres 6-tygodniowy z jednoczesnym zawieszeniem kary na przeciąg trzech miesięcy. Pozatem Chmielewski został ukarany naganą z zagrożeniem skreślenia go z drużyny olimpijskiej, w razie jakiejkolwiek dalszej przewiny.

Tyle władze bokserskie.

Jednakże na skutek tego wyroku w redakcji naszej zjawił się Woźniakiewicz, który wręczył nam list otwarty do „Przeglądu sportowego" z prośbą o wydrukowanie go w całości.

„W liście swym chciałbym w pierwszym rzędzie poruszyć sprawę objektywizmu niektórych pism sportowych, którym w większej dozie mam do zawdzięczenia ostatnią moją karę, a przedewszystkiem „Przeglądowi Sportowemu", mianującemu się „wyrocznią" w sprawach sportowych. Zapewne niejeden ze sportowców czytał sprawozdania w Przeglądzie Sportowym z meczów naszych z Warszawianką i Wartą? Przecież to były świadectwa rozpaczy i ubóstwa dziennikarskiego, a nie sprawozdania z imprezy sportowej! Bo, jak się przyznam, osobiście obserwując bezstronność naszych sędziów w ringu, zauważyłem, że panowie ci tylko wówczas przyznają zwycięstwo pięściarzom łódzkim, jeśli ci doprowadzą przeciwnika swego do „groggy" lub k. o. albo też jeśli zawodnik łódzki ma taką przygniatającą przewagę, że „omyłka" musi być wykluczona. Tylko wtedy dopiero zabiera głos „fachowa" prasa sportowa i... staje się czynnikiem hamującym rozwój i dobre chęci jednostek, które w obliczu olimpjady mogą zdziałać wiele dla dobra imienia sportu polskiego.

Otóż warszawski sprawozdawca „Przeglądu Sportowego" w opisie meczu I. K. P. Warszawianka, mało, że interpretował sobie mecz po swojemu i daleko był od rzeczywistości prawdziwego przebiegu, to prócz tego użył tyle „kurkiewek", że w żadnym słowniku sportowym nie znalazłem ich wytłumaczenia. To też z politowaniem machnąłem ręką, dziwiąc się jednocześnie, że w sercu Polski wychodzi pismo sportowe obsługiwane przez takich „głuptasków". Takiej ciemnoty i kwiatuszków z „oślej łąki" nie spotykałem dotąd nigdzie i jak wielu kolegów moich postanowiłem bojkotować „Przegląd Sportowy" jako pismo, które na łamach swoich zamieszcza artykuły djametralnie rozbieżne z rzeczywistym przebiegiem tej czy innej imprezy sportowej".

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania

Stanisław Woźniakiewicz.

Łódź, dnia 8 stycznia 1936 r.

W kilku słowach

W przemyśle pończoszniczym wybuchł zatarg z racji wypowiedzenia umowy zbiorowej przez Stow. Przemysłowców. Wypowiedzenie to dotyczy robotników, pracujących na t. zw. maszynach okrągłych i obejmuje około 2000 pracowników. Wczoraj w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja, na której przemysłowcy wskazywali, że nie mogą cofnąć wypowiedzenia umowy, z powodu istniejącego w Łodzi drugiego stowarzyszenia fabrykantów. Fabrykanci ci umowy zbiorowej nie podpisali i stosują niższe warunki płac, wskutek czego mają możność konkurowania z pozostałym przemysłem. Przemysłowcy wobec tego postawili żądanie, ażeby najpierw pozostali fabrykanci podpisali również umowę, a wówczas wypowiedzenie cofną. Konferencję przerwano, a ponowną wyznaczono na dzień 16 stycznia.

*

W polu przy ul. Niciarnianej i Wiejskiej na Widzewie znaleziono wczoraj z rana zwłoki 40-letniego Stanisława Rychlińskiego, zamieszkałego przy ul. Rokicińskiej 18. Rychliński został zabity dwoma strzałami z rewolweru. Był on robotnikiem na kanalizacji, a ostatnio pozostawał bez pracy i żył w nędzy, co wyklucza możliwość zabójstwa rabunkowego. Najprawdopodobniej morderstwo dokonane zostało na tle zemsty osobistej. Zwłoki zamordowanego przewieziono do prosektorjum. Energiczne dochodzenia trwają.

*

Na szosie Brzezińskiej pod Łodzią trzej niedawno wypuszczeni na mocy amnestji przestępcy dokonali rabunku przejeżdżającego wozem wieśniaka. Na krzyk napadniętego i ograbionego zorganizowano pościg, który doprowadził do ujęcia rabusiów. Są to Kornel Jendrasik, Czesław Sowczyński i Stanisław Solarek. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu.

*

Zestawienia liczbowe za r. 1935 wykazują, że na terenie Łodzi w ubiegłym roku zaprotestowano 218.614 weksli na ogólną sumę 27.355.000 zł. W porównaniu z r. 1934, kiedy to zaprotestowano 198.303 weksli na sumę 25.975 tys zł. Uwydatnia się znaczny wzrost protestów wekslowych, co świadczy równocześnie o pogorszeniu wypłacalności i zwiększaniu obrotów wekslowych.

*

Budżet miasta Łodzi na r. 1936/37 po całkowitem opracowaniu ma być obecnie zaakceptowany przez tymczasowego prezydenta Glazka i oddany do druku. Od dnia 22 bm. budżet zostanie na przeciąg 7 dni wyłożony do publicznego przejrzenia, poczem zostanie przedstawiony do uchwalenia radzie przybocznej prezydenta, co nastąpi pod koniec b. m.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Dom
nowy przy Poznaniu, składem mieszkaniem, ogrodem 11.500 zaraz do objęcia. Dom Zleceń, Poznań, Szkolna 12. zd 84 069

Dom nowy przy Poznaniu
morga ogrodu bez długu 3 800,— sprzeda Ratajczak, Poznań, ulica Świętosławska 12 (Jezuicka). zd 84 4'7

Dom nowy rodzaj willi rzeźnictwem
Poznaniu bez kaak 25000. wpłaty 18 000 sprzeda Ratajczak, Poznań Świętosławska 12 zd 84 416

Dom pięnastopokojowy składem, piekarnią dwumorgowym
ogrodem Poznaniu 18.000, wpłaty 12.000,— Tunel Warszawski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20 zd 84 555

2. PIENIĄDZ

1 500 zł
pod zastaw wartości 4 000 poszukuje. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 180

2 500 zł pożyczki
pół roku, dobry procent, gwarancja, nieruchomość, wartość 20.000 Poznaniu. Oferty Orędownik — Poznań zd 84 399

6. OŻENKI

Kawaler
lat 26, z gotówką, wżeni się w skład kolonjalny w mieście. Oferty Orędownik Poznań zd 84 393

Kawaler
lat 32, gotówki 2 000,— wżeni się w stosowny interes. Traktuje poważnie Gawlakowa Gniezno, Lecha zd 84 563

Panna
lat 24, właścicielka kuźni poszukuje kawalera cośkolwiek gotówki. Cel matrymonjalny. Piaskowski, Mszczyczyn, poczta Dolsk. zd 84 328

7. SPRZEDAŻE

Dom piekarnią, piec piersiowy miasteczku
składem, stajnią, wjazdem 10.000 wpłaty 2 000,— Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 19

Dom piętrowy
blisko starostwa, wolny od podatków sprzedam 20.000, wpłaty 12 tys. Agentura Kurjera Pozn. Jarocin. ng 4725

Dom
ogród owocowy, plac budowlany, ładna dzielnica, spowodu spłaty hipoteki, Poznaniu, cena ugodowa. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 347

Gospodarstwo
127 mórg żytnio-buraczana, żywym, martwym inwentarzem tanio sprzedam. Zgłoszenia Orędownik, Oborniki, Czarnkowska ng 4859

60 mórg
przy Poznaniu, zabudowaniami, inwentarzami, wpłaty 6.500 reszta amortyzacja sprzeda Ratajczak, Poznań, Świętosławska 12. zd 84 541

Dom
centrum Gniezna, ogród, dochód miesięczny 180 zł 14.000, wpłata 10.500.— Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. zd 84 565

Dom, chlew, trzy morgi ziemi ogrodem
prywatne wiosce 2 000, wpłaty 1 200. Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 24

Gościniec
rzeźnictwo, kolonjalka 6 mórg sprzedam Sitarz, Wierzbno, powiat Ostrów. zd 83 509

Kto ma zamiar sprzedać, wydzierżawić
swoją posiadłość bezpłatne zgłoszenia przyjmuje Pośrednictwo Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 22

Blisko miasteczka dwadzieścia mórg żytniej
zabudowaniem, częściowem inwentarzem 4 000,— wpłaty 2 000 sprzedam, Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 25

Młyn walcowy
120 ctr., 12 ziemi, dom 9-pokojowy 50.000, wpłaty 30.000 Frankowski Żabikowo, przy Poznaniu. zd 83 919

Gospodarstwo pięćdziesiąt mórg tem dwadzieścia
mórg łąki, zabudowaniem, inwentarzem, bez hipotek 10 000. Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 23

18. DZIERŻAWY

Stopięćdziesiątpięć mórg pszennej, prywatne, inwentarzem
zabudowaniem właściciela dziesięcioletnie objęcie 4 000,— Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16-89. zd 26

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Niedziela, 12 stycznia.

9.00 aud. poranna: **10.00** tr. nabożeństwa z katedry św. Stanisława Kostki w Łodzi: ok. **11.00** koncert z płyt: **11.57** sygn. czasu; **12.15** poranek muzyczny z Krakowa. Wyk.: ork. symf. Filharm. Krak i M. Karwowska (śpiew). W progr. muzyka lekka. Ok. godz. **13.00** słuchowisko: „Ciężkie czasy" z komedji rybałtowskiej. **14.00** „Wiejski znachor" — fragm. z powieści: **15.40** dialog na szosie; **16.00** „Na huculskim koniuku" — opowiadanie dla dzieci: **16.15** koncert ork. Marynarki Wojennej z Gdyni; **16.45** „Cała Polska śpiewa": „Po kolendzie": **17.00** muzyka taneczna m. ork. P. R.: — **17.40** „Migawki regjonalne": — „Łódź nasza — Łódź nasza kochana"; **18.00** kwintet fortepianowy f-moll Francka wyk. kwartet warszawski: **18.30** „Gody podhalańskie" — słuchowisko: **19.40** sport; **19.45** „Co czytać?" **20.00** pogadanka: **20.50** dziennik: **21.00** wesoła lwowska fala: „Spieniona fala": **21.30** „Na naszem Podolu" — feljeton: **21.45** tr. zakończenia meczu pięściarskiego Poznań — Berlin: **22.00** drugi koncert pianistów wyeliminowanych na Konkurs Chopinowski.

Poniedziałek, 13 stycznia.

6.30 aud. poranna: **7.20** dziennik **11.57** sygnał czasu: **12.03** dziennik **12.15** muzyka lekka i salonowa wyk. m. ork. P. R.: **13.25** chwilka gospodarstwa domowego: **15.15** wiad. o eksporcie polskim: **16.00** lekcja j. niemieckiego: **16.15** koncert zesp. Tychowskiego: **16.45** „W biurze" i „Telefon usprawnia życie, zbliża i przyspiesza" — skecze: **17.00** „Jak zorganizować dom" — pog.: **17.15** minuta poezji **17.20** arje i pieśni wyk. Z. Dolnicki: **17.50** pog. Br. Winawera: **18.00** rec. fortepianowy: **19.40** sport: **19.50** pog. aktualna: **20.45** dziennik: **20.55** obrazki z Polski współczesnej: **21.00** stare niemieckie pieśni ludowe w wyk. Podwójnego Kwartetu Wokalnego rozgłośni wrocławskiej (z Krak.): **21.30** wielki liryk Rainer Maria Rilke — wieczór literacki: **22.00** koncert symfoniczny ork. symf. P. R. i Maneta Radwan (śpiew): W programie: Bach — Toccata i Osterca — Suita oraz Mozart, Szymanowski i Strawiński.

KRAJOWE

Niedziela, 12 stycznia.

Warszawa — 9.15 muzyka z płyt; **9.50** program: **12.03** przegląd teatralny: **14.20** muzyka salonowa; **15.00** godzina rolnika i muzyka z płyt: **19.00** program: **19.10** płyty: **19.40** sport: **23.15** muzyka taneczna.

Niedziela, 12 stycznia.

Katowice — 9.15 muzyka popularna: **11.00** (po nabożeństwie) muzyka poważna z płyt; **12.03** co słychać na Śląsku: **14.20** chór męski „Echo" z Mysłowic: **15.00** — pog.: „Ciekawostki o kotach": — **15.10** melodje węgierskie z płyt; **15.22** pog.: „Zwalczanie myszy i innych gryzoni w gospodarstwie": **15.15** pieśni Griega w wyk. Stefana Nowity: **19.00** program: — **19.10** sport: **19.15** płyty; **19.25** bery i bojki śląskie: **23.15** muzyka hiszpańska.

Niedziela, 12 stycznia.

Kraków — 9.15 muzyka salonowa; **12.03** „Problemy współczesnego teatru polskiego": **14.20** koncert życzeń; **15.00** pog.: „Wieś potrzebuje oświaty; **15.10** muzyka z płyt: **15.25** „Czy tylko kwiaty na szybach — estetyka życia codziennego"; **15.35** pieśni z płyt: — **19.00** program; **19.10** sport: **19.15** płyty: **19.30** popularne utwory skrzypcowe z płyt: **23.15** muzyka taneczna.

Niedziela, 12 stycznia.

Lwów — 9.15 płyty z Warsz.: **12.03** „O publiczności premjerowej i innej" — pogadanka teatralna: **14.20** muzyka lekka z płyt: **15.00** skrzynka rolnicza: — **15.15** fantazja z Kalmana „Hrabina Maritza": **15.25** przegląd rynków produktów rolnych z Warsz. **15.38** płyty z Warsz.: **19.00** program; **19.10** sport: **19.15** koncert reklamowy: **19.30** płyty: **23.15** muzyka taneczna.

Niedziela, 12 stycznia.

Łódź — 9.15 płyty z Warsz.: — **11.00** (po nabożeństwie) muzyka z płyt: **12.03** ze świata pracy: „Robotnik przy pracy": **14.20** koncert życzeń z płyt: **15.20** muzyka pogodna z płyt: **15.45** feljeton: „Na skrawku przedwojennej Europy: **19.00** program; **19.10** sport: **19.15** koncert reklamowy: **19.30** kącik humoru i muzyka wesoła z płyt: **23.15** muzyka taneczna.

Niedziela, 12 stycznia.

Toruń — 9.15 muzyka wesoła z płyt: **11.00** (po nabożeństwie) z włoskich oper z płyt: **12.03** przegląd wydawnictw pomorskich: — **14.20** tańce i piosenki z płyt: — **15.00** pog. rolnicza: „Jak dojść do dobrej krowy": **15.10** godzina rolnika z Warsz.: **19.00** program: — **19.10** koncert reklamowy: **19.25** sport z Pomorza: **19.30** walczyki z płyt; **23.15** muzyka taneczna.

Poniedziałek, 13 stycznia.

Warszawa — 15,20 giełda: **15,30** muzyka lekka z płyt: **18,30** listy od dzieci: **18,55** skrzynka rolnicza: **20.30** muzyka lekka z płyt: **23.05** tańczymy (płyty).

Poniedziałek, 13 stycznia.

Katowice — 12.15 aud. dla szkół powsz.: „Obrzędowość Bożego Narodzenia"; **13.30** lekcja j. polskiego: **13.45** muzyka lekka z płyt: **15.20** giełda: **15.30** Amelja Galli-Curci i Caruso na płytach; **16,00 pog.** „Opieka nad ptactwem w zimie": **18.30** „Ryby śpiewają w Ukajali — a gwiazdy świecą w Hollywood": **19,00** skrzynka ogólna; **19.20** przegląd prasy: **20.30** utwory Albeniza (płyty): **23.05** tańczymy (płyty).

Poniedziałek, 13 stycznia.

Kraków — 13.30 koncert popularny z płyt: **15.20** giełda warsz.: **15.30** muzyka polska z płyt: **18.30** skrzynka dla dzieci: **18.45** Hanka Ordonówna śpiewa na płytach: **19.00** odczyt: „Zasadnicze poglądy i proroctwa z przed stu lat": **20.30** kwadrans walczyków (płyty): **23.05** tańczymy (płyty).

Poniedziałek, 13 stycznia.

Lwów — 13.30 muzyka lekka z płyt: **15.30** demonizm w muzyce (płyty): **18.30** listy od dzieci: **18.45** chwila Kreislera (płyty): **19.00** „Miasto Belz": **20.30** Ryszard Crooks (płyty): **23.05** tańczymy (płyty).

Poniedziałek, 13 stycznia.

Łódź — 13.30 „Z bajeczek babuni" (płyty): **15.12** giełda łódzka i warsz.: **15.30** muzyka baletowa z płyt: **18.30** „Jak się ślizgałem": **18.45** chór Juranda śpiewa na płytach: **19.00** „Polska produkcja radjofoniczna": **20.30** muzyka cygańska z płyt; **23.05** tańczymy (płyty).

Poniedziałek, 13 stycznia.

Toruń — 13.30 muzyka lekka z płyt: **15.20** giełda: **15.30** muzyka polska (płyty): **18.30** skrzynka ogólna: **18.45** Grieg: Suita Peer Gynt nr. 2; **20.30** muzyka salonowa z płyt; **23.05** tańczymy (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na niedzielę:

6.00 Hamburg. Koncert portowy.
7.30 Praga. Koncert z Karlovych Varów.
8.30 Brno. Muzyka organowa.
9.00 Hamburg. Poranek muzyczny. **9.10 Praga.** Koncert Chóru Nauczycieli Praskich. **9.30 Monachjum.** Muzyka poranna. **9.40 Wrocław.** Muzyka fort.
10.00 Brno. Koncert popularny. **Berlin.** Koncert popularny. **10.30 Kolonja.** Poranek niedzielny. **10.35 Lipsk.** Muzyka niedzielna.
11.30 Lipsk. Kantata J. S. Bacha. **11.35 Praga.** Kwintet Mozarta. **11.45 Wiedeń.** „Z oper Wilhelma Kienzla".
12.00 Berlin. Muzyka w południe. **Koenigswusterhausen.** — „Wesoła muzyczka". **Lipsk.** Koncert radjoork. **Kopenhaga.** Muzyka lekka. **Wrocław.** Koncert południowy. **12.20 Praga.** Koncert z udz. Vlasty Buriana. **12.55 Wiedeń.** Muzyka popularna.
14.15 Berlin. Wesołe rozmaitości
15.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. **15.10 Lipsk.** Kwartet a-moll Hungara. **15.25 Kopenhaga.** Koncert ork. **15.40 Wiedeń.** — Kwartet d-moll Weingartnera.
16.00 Koenigswusterhausen. — Koncert popołudniowy. **Koszyce.** Koncert popołudniowy. **Kolonja.** „Przyjemnostki z Kolonji". **Monachjum.** Koncert popołudniowy. **16.20 Ryga.** Dawna muzyka taneczna.
17.00 Rzym. Koncert symf. z Augusteo z udz. pianisty Włodzimierza Horowitza. **17.10 Ryga.** „W Chinach i Japonii" — koncert. **17.25 Moskwa (RCZ).** „Lady Mackbeth Mceńskiego powiatu" — opera Szostakowicza. **17.30** — **Anglja (Reg. Progr.).** Koncert radjoorkiestry. **17.40 Strasburg.** — Recital wiolończ. G. Cassado. — **17.45 Wiedeń.** Koncert rozrywkowy. **17.50 M. Ostrawa.** Muzyka operowa.
18.00 Koenigswusterhausen. — „Melodja i rytm". **Radio Paris.** — Koncert orkiestrowy **Hamburg.** Wesoła aud. ludowa. **18.35 Budapeszt.** Koncert radjoork. **18.45 Moskwa (WCSPS).** Koncert symfoniczny.
19.00 Moskwa (Kom.). Recital fort. L. Oborina. **Berlin.** Muzyka lekka. **Królewiec.** Koncert orkiestrowy. **Monachjum.** Symfonja Jowiszowa Mozarta. **19.10 Bratisława.** Koncert ork. **19.30 Strasburg.** Muzyka lekka. **19.45 Anglja (Reg. Progr.).** Koncert radjoorkiestry. **19.45 Beromuenster.** — „Eugenjusz Oniegin" — opera Czajkowskiego.
20.00 Ryga. Muzyka lekka. **Kopenhaga.** Koncert radjoorkiestry. **Hamburg.** Koncert ork. z udz. Wilhelma Kempffa (fort.). **Kolonja.** Koncert z udz. pianisty Waltera Giesekinga. **20.00 Sztutgart.** „Pajace" — opera Leoncavalla. **Berlin** „Cyd" — opera Corneliusa. **20.05 Praga.** Koncert Czeskiej Ork. Filh. **20.35 Medjolan.** „Ave Maria" — opera Betinelliego.
21.10 Bukareszt. Koncert radjoorkiestry. **Sztockholm.** „Madame Butterfly" — opera Pucciniego (akt. I). **21.30 Paris P. T. T.** — „Błękitny las" — baśń liryczna Aubera.
22.00 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka lekka. **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **22.15 Sztockholm.** Muzyka popularna. **Rzym.** Muzyka taneczna. **22.30 Wiedeń.** Pieśni ludowe. **Koenigswusterhausen.** — „Nocna muzyczka". **Monachjum.** Muzyka lekka i taneczna. **Hamburg.** Muzyka taneczna. **22.35** — **Królewiec.** Muzyka lekka i taneczna. **22.45 Strasburg.** Wesołe melodje Offenbacha. **22.50 Kopenhaga.** Muzyka tan.
23.00 Anglja (Reg. Progr.). Utwory Kodaly'ego pod dyr. kompozytora. **Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **23.10 Bruksela (franc.).** Muzyka lekka. **Wrocław.** Muzyka kameralna. **23.25 Wiedeń.** Muzyka taneczna. **23.45 Radio Paris.** Muzyka taneczna.
24.00 Berlin. Muzyka lekka. — **Sztutgart.** Koncert nocny.

Piekarnia
do wydzierżawienia od zaraz. — Edward Nowaczyk, Czarnków — Wroniecka 66. ng 4771

Dzierżawa
50 mórg buraczanej przy Gnieźnie od właściciela, objęcie 3 500 poleca Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. zd 84 564

(Folwarczek) blisko Poznania dwieściedwadzieścia mórg
zabudowaniem obsiane, bez inwentarza, objęcie 2 000 wydzierżawię Nowak, Poznań, Kramarska 15 zd 21

Folwark 400 morgowy ziemia pszenno-
buraczana, inwentarzami, zapasami, objęcie 18 000,— Tunel Warszawski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 84 556

Gościniec, kolonjalką sala, światło elektryczne
wiosce czterdzieści miesięcznie, objęcie 300.— wydzierżawię Nowak, Poznań Kramarska 15 zd 20

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Poszukuję dokończenia
praktyki handlowej, branży kolonjalnej 1½ roku nauki. Znam książkowość. Oferty agencja Orędownika Książ. ng 4770

Jakiejkolwiek
stałej posady kaucja 500 zł tylko w poważnem przedsiebiorstwie. Łaskawe zgłoszenia podaniem pensji Kurjer Pozn. zdg 84 316/17

Ogrodnik
kawaler, lat 24, po wojskowości zdolny, 6 lat praktyki, 3 samodzielnej szuka posady. Rybicki, Sokołowo, Lubasz, Czarnków. zdg 84 270

Trakowy
(Sägeleiter) specjalista tarcia, prosto parkiety, ostrzenie, remont, może akordowo (świadectwa) poszukuje posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 301

Ceglarz
pierwszorzędne świadectwa poszukuje posadę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 84 430/31

Dziewczyna
czysta wiek średni, dobrem poleceniem, samodzielnem gotowaniem wszelkich prac domowych, 2 osoby 15. 1. Zgłoszenia z świadectwami Śramkiewiczowa, Grodzisk Wlkp., Drogerja. zdg 83 093

27. WOLNE MIEJSCA

Ceglarz
może wstąpić z wkładem do spółki. Oferty Kurjer Poznański zdg 84 291/2

Potrzebni
sprzedawcy, każdej miejscowości, zarobek 2 zł. dziennie, dobry artykuł. Informacji znaczek. Zieliński, Jarocin, Cielcza. ng 4722

Dziewczyna
uczciwa, rzetelna, długiemi świadectwami, dobrem gotowaniem dla 2 osób Wynagrodzenie dobre. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 434

Zaraz
do Tow. Strzeżenia kilka organizatorów na prowincję. Stała pensja i prowizja. Gwarnacja mundurowa 100 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 334

Poszukuję
pomocnika do gospodarstwa i handlu trzodą. Kaucja 500 zł — wieś, wolny stół Oferty Orędownik, Poznań zd 84 023

Czeladnik piekarski
dobry fachowiec z 3-letnią praktyką od 15 bm. A Perski, Krotoszyn, Rynek. zd 84 562

Humor zagraniczny



— . . . a to są wodospady Niagary. Jeżeli panie przestaną na chwilkę mówić, to usłyszą również huk spadającej wody . . .

(„Lustige Blaetter" — Wiedeń). S. F.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego) — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr. na stronie 2-iej 60 gr. na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się [illegible] dostarczonych numerów lub odszkodowania.

Kanał królowej Bony

Warszawa. (Tel. wł.) Układane są plany najbliższych prac w dziedzinie regulacji rzek w roku przyszłym. M. in. przewidziane jest doprowadzenie do stanu używalnego historycznego kanału królowej Bony, który został przekopany w XVI w. na Polesiu. Kanał ten przechodzi przez cały pow. kobryński i ułatwi komunikację między kilku miejscowościami, które dotychczas są pozbawione innych połączeń. (w)

Zgon aktora filmowego

Holywood. (PAT) Zmarł naskutek ataku sercowego w wieku lat 39 znany aktor filmowy John Gilbert.



ŚWIAT PŁONIE

KOSZMARNE CIENIE WOJNY

NAPISAŁ: JÓZEF BIENIASZ

ILUSTROWAŁ FL. KLEMIŃSKI

19)

Nawet na rzadko podawane w kuchni mięso wołowe patrzę z głębokiem niedowierzaniem i nigdy już mi tak nie smakuje. Nie mogę też przełknąć owsianych placków, jakiemi raczą chłopi, oczywiście za sutą zapłatą. Na szczęście pozostają ziemniaki, o które nieco łatwiej.

Jednego dnia złapaliśmy Wojtka Żurawa, co dowodziło, że tempo ucieczki zwolniało. Wygolony, broda przystrzyżona w klin, w długich, oficerskich butach, w mundurze bez zarzutu — wyglądał jak hrabia. Wsiedliśmy odrazu na niego, wymyślając, ile wlazło, ale Wojtek tłumaczył się, jak umiał: że należy teraz do pułkowych „sztafli", że dowieźć do swoich nie ma jak, że rozkaz i tak dalej. Poczciwe Wojtczysko! Nie zmieniły go nic a nic extra buty i nie zatracił w nich zwyczajnej serdeczności, jaka go w stosunku do kolegów cechowała! Rozumie się, że niczemu nie winien, zwłaszcza, że zaraz zaprosił na wóz pod swoją cygańską budę. Naturalnie Śmiech wgramolił się także, ale nie było ani słowa wzmianki o psich pieczeniach, choć to bydlę rechotało ciągle i zanosiło się od śmiechu z byle jakiego powodu.

Pod cygańską płachtą Żurawa znalazły się przysmaki, o jakich najśmielsza fantazja frontowego żołnierza nie mogła zamarzyć. Więc najprawdziwszy konjak z trzema gwiazdkami, wino, oficerski cwibak w płóciennych woreczkach, konserwy mięsne i jarzynowe — istne delicje, a potem papierosów i cygar, jak w magazynie tytoniowym. Wojtek raczy i śmieje się życzliwie. Serdeczne, naprawdę kochane chłopisko! Wciąż dolewa a my pijemy i wcinamy, co się zmieści. Potem ćmimy papierosy jeden za drugim, na zapas.

Budy Żurawa nie opuszczaliśmy przez dwa dni, nawet tam nocując. Wojtek miał posłanie, jak prawdziwy wielki pan w cywilu a nawet dwie potężne poduszki pod głowę. Chciał nam wprawdzie jedną na noc odstąpić, ale nie przyjęliśmy stanowczo. Największej się ucieszyłem prawdziwie królewskim prezentem Wojtka: nowiutką koszulą i kalesonami; wszystko nowe, prosto z igły. Koszula jakaś frakowa, z przodem o śnieżnej białości, jak na bal. Dawał i Śmiechowi, ale ten nie przyjął, tłumacząc, że taka jak on świnia, nie umiałaby chodzić w podobnych grymasach. Wystarczą mu jego łaszki. W nocy potrzyma chwileczkę nad ogniem, kilka razy potrzepie i ma spokój na cały dzień następny, albo i dwa. Nie — to nie. Żuraw bieliznę schował a po namyśle wyciąga i daje mnie. Nie wziąłem, ale kazałem zachować na inny raz, gdy się znowu spotkamy. — Na trzeci dzień pożegnaliśmy nieoczekiwanego gospodarza, obarczeni tylu frykasami, że mogły wystarczyć na tydzień. Śmiech powyrzucał wszystkie naboje i uginał się pod ciężarem jadła i alkoholu, którego nabrał w takich ilościach, aż poczciwy Wojtek się na niego obruszył. Śmiech już pijany udowadniał mu, że z niego wprawdzie dobry chłop, ale ciężki frajer; nie szkoda go ani trochę; szczęście pcha mu się drzwiami i oknami, czy chce, czy nie chce, nie tak, jak nam biednym piechociarzom. Wojtek wysłuchał cierpliwie i przyznał Śmiechowi słuszność, no bo co miał robić — i rozstaliśmy się w najlepszej przyjaźni.

Z Adasiem jestem znowu dobrze. Co chwilę zagląda do butelki i raczy mnie, tłumacząc, że nie poto dźwiga ciężary na barach, żeby się niemi dzielić z chamami; wypić trzeba jednak, bo djablo ciężkie. Wypowiada przytem po swojemu różne kapitalne teorje, którym trudno nieraz zaprzeczyć. Przedewszystkiem jest wielkim zwolennikiem alkoholu na wojnie. Całe życie to według niego ofiara, pokuta a takie jak dziś jest wogóle świństwem. Ponieważ niema na to rady — pozostaje alkohol, który daje zapomnienie. Alkohol jest zastrzykiem dla zneutralizowania bólu, wobec czego szczególnie wrażliwym i uczuciowym jednostkom nie pozostaje nic innego, jak łagodzenie osobistych, bolesnych skutków istniejącego zła. Upijają się ludzie, zdający sobie sprawę z pewnych tragicznych sytuacyj, którym nie zapobiegnie ich osobista wola, lub wysiłek i zdani na los szczęścia. Upijają się ludzie i narody biedne. Bogacze są wstrzemięźliwi. Bogacz, upiwszy się — traci możność rozkoszowania się własnym dobrobytem i zatraca świadomość sybarytyzmu, z którym mu dobrze. Ubogi inteligent pije, bo rozumie swoją w życiu nicość, prostak — żeby był czemś, gdyż podświadomie wyczuwa, że jest niczem. Nie piją ludzie, ale przez ludzi pije kuma-troska, zawody życiowe, gorycze i bieda. Nie znosi alkoholu tylko radość życia a tej jest mało i szczęście, którego niema. Nie pije idjota, bo ten wogóle nic nie rozumie, kretyn i filister, pije zaś każdy porządny i myślący człowiek, co nagle zrozumiał swoją w życiu bezradność.

Śmiech jest zdecydowanym fatalistą. Według niego nikt nie ma wpływu na losy życia. Człowiek jest naczyniem tworzenia się życia i tylko jako środek ma wpływ na jego poczęcie. Samo życie, jego koleje i cele nie zależą od człowieka, ale od Mądrości, która je stworzyła. Życie na ziemi jest realnem wcieleniem Myśli Bożej. Nawet myśl ludzka jest tak realna, jak butelka rumu. Myśl jest rzeczą materjalną, niedostrzegalną jedynie z powodu niedołężności ludzkich zmysłów. Myśl jest tak samo fizyczna i wieczna, jak głos lub światło, których funkcje trwają wiecznie. Może kiedyś dojdziemy do takich technicznych wynalazków, że będziemy mogli wyławiać poszczególne czynności mózgowe, jak dziś wyławiamy głosy, choć te jakby się napozór wydawało, nie wychodzą poza obręb pokoju. Wtedy ustaną siłą faktu złe, podstępne myśli ludzkie i rozpocznie się prawdziwe piękno życia. Życie jest wcieloną emanacją Pra-Myśli Boga. To, co widzimy w naturze, dowodzi, że istnieje celowa, głęboka mądrość czyjaś poza nami; kogoś, kto sobie życie i świat umyślił; kogo myśl stała się ciałem. Teorja o materjaliźmie jest oczywistą niedorzecznością. Życie, choć naogół wieczne, ma w poszczególnych przejawach spełnić pewne zadania i odejść. Cel istnienia życia jest tak samo dla człowieka niepojęty, jak istnienie samo. Kto rozwiąże cel życia — ten odkryje tajemnicę bytu. Świadomość indywidualnego istnienia zaczyna się na granicy materji i ducha, stąd u człowieka tak mało wiedzy o sobie samym...



„grały zawadjacko orkiestry wojskowe"

Na dyskusje jednak czasu coraz mniej. Jesteśmy znowu na terytorjum własnem, gdzie są czynione gorączkowe przygotowania do przyjęcia nieprzyjaciela w sposób stanowczy, zdecydowany. Że najeźdźca opanował całą Małopolskę aż po Kraków — mniejsza z tem. Ten panie-kraj niedźwiedzi był i tak zawsze przeznaczony na teren operacyjny w razie wojny. Gorzej, że tuż za Karpatami Węgry, ostoja monarchji i dynastji a niedaleko za Krakowem — przemysłowy Śląsk, Morawy i rany boskie — Wiedeń, stolica państwa! Wojsko i sztaby spełniły dotąd walecznie swój obowiązek. Żołnierz krwawił się w szaleńczej odwadze, sztaby pracowały dzień i noc — więc skąd to niepowodzenie!? Żołnierza było poddostatkiem, broń nie zawiodła, amunicji nie zabrakło, technika austrjacka pierwszorzędna — jakże się stać mogło, że dzicz moskiewska, Azja, zajęła już taki kawał kraju koronnego i zupełnie poważnie nosi się z myślą sforsowania Karpat!? Biuletyny zapowiadały wprawdzie przemyślną obronę defensywną, polegającą na zajęciu niewzruszonych stanowisk z oparciem się o Karpaty i wykruszeniu nieprzyjaciela; odwrót ogłaszały za manewr taktyczny i chytrą pułapkę. Cóż, kiedy w to nie wierzyli cywile, wprawdzie ludzie, nie mający najmniejszego wyobrażenia o sztuce wojennej, ale uzurpujący sobie znajomość tej sztuki i gazety, gdzie wśród entuzjazmów i patrjotycznych odezw czytało się często między wierszami ledwie uchwytną ironję. Że jednak ktoś winien tylu niepowodzeniom — sztaby wnet spostrzegły związek między sukcesami przeciwnika a charakterem niemieckim kraju i obiecywały wyciągnąć stąd w przyszłości konsekwencje.

Tymczasem obsadzano silne rowy świeżym żołnierzem, wyposażając go w nową broń: miotacze min i miotacze płomieni. Już pierwsze próby dały wyniki nadzwyczajne. Mina wyrzucona celnie z miotacza — niszczyła w strzępy wszystko, cokolwiek się znajdowało w promieniu jej działania. Przy wprawie można było coprawda uciec przed takim kuferkiem z ekrazytem czy dynamitem, ale było to sztuką nadzwyczajną. Z okopu w okop łatwiej też trafić miną, niż artyleryjskim granatem, a skutki nieporównanie większe.

Na atakujących wręcz przyczajono się z miotaczami płomieni. Miotacz, napełniony ropą i innemi łatwopalnemi substancjami, wyrzucał z niebywałą siłą płynny strumień ognia na odległość kilkudziesięciu kroków i uznany został za niezrównany w wypalaniu oczu. O nic innego zresztą nie chodziło. Ślepiec stawał się tak samo nieszkodliwy, jak zabity, a broń bądź co bądź humanitarna, bo nie odbiera życia. W dowództwa wstąpiła nowa odwaga, nowy duch. Zawsze lepiej walczyć z oparciem się o swoich, niż na ziemiach nieprzyjacielskich, niechętnie lub wrogo usposobionych do c. k. wojsk. Tu było zresztą bezpieczniej i dlatego, że tyłów i boków armji broniły niezdobyte forty krakowskie.

Przy każdej komendzie grały zawadjacko orkiestry wojskowe, na znak wielkiej pewności siebie i dla dodania animuszu tym, co śmieli wątpić w powodzenie oręża. Entuzjazm wywoływały marsze Radetzkiego, Rakoczego, „O du mein Vaterland", albo „Die Bośniaken kommen"... Bośniacy byli w szczególnych łaskach. Chłopy rosłe, jak dęby, o dzikich gębach, w zawadjackich fezach z kutasami, stanowili istotnie dobry materjał wojskowy, a w walce odznaczali się brawurą i niesłychanem okrucieństwem

Po krwawy chleb

„Kwiat Legji“ w odsieczy

Straszny bój w mrokach nocy — Walka bagnetów z jataganami — Jedyny Francuz padł... - „Maszeruj, albo zgiń!“ Wesołe chwile z „dwójkarzami“ — 120-kilometrowa przechadzka — Wracam do Łodzi — „Marokańczyków“ tu coraz więcej — Wspomnienia przychodzą...

W nocy nikt nikomu nie przyjdzie z odsieczą, za żadne skarby nie pomoże. Taki to już w Legji zwyczaj i nikt na to nie poradzi. Dopiero w dzień możemy liczyć na pomoc sąsiadujących z nami fortów. Sądząc z wycia i hałasu nacierającego wroga, spodziewamy się ich do dwóch tysięcy, to też nie próżnujemy i strzelamy, aż lufy się nam zagrzewają. Dochodzi do tego, że po dwóch godzinach, ręce zaczynają nam omdlewać, a karabiny formalnie zacinają się pod wpływem rozgrzania się. A Arabi stale atakują — trup ściele piasek gęsto, a oni z dzikim uporem prą naprzód.

Na murach ukazują się już pierwsze postacie z jataganami, któremi operują Arabi z niezwykłą wprawą i zręcznością. Tych z miejsca atakujemy bagnetami. Za chwilę wszyscy leżą na murach nieżywi. Trupy ich spycha się z murów i czeka na dalsze, wyłaniające się białe turbany.

Bój ten trwał do samego rana ze zmiennem szczęściem. Była już ciężka chwila, kiedy prawe skrzydło nieprzyjaciela niespodziewanie wdarło się na mury przeważającą siłą. Już zdawało się, że nadeszła ostatnia chwila, kiedy rozpaczliwy kontratak naszych legjonistów, wypchnął nieprzyjaciela poza mury. Po tym czynie, ataki wrogów osłabły trochę, a gdy w pewien czas blady świt coraz bardziej rozpraszał resztki uciekającej nocy, razem z nią cofnęły się zdziesiątkowane hordy Marokańczyków.

Na przedpolu naszej fortecy pozostało dużo zabitych i rannych. Legło też sporo i naszych legjonistów, padł też porucznik, jedyny Francuz w tej bitwie o sprawę Francji. Reszta, to sami cudzoziemcy, tak mało zainteresowani w zagadnieniach polityki Francji w stosunku do Marokka, którzy jednak ofiarowali na ten cel najdroższy skarb, jaki człowiek posiada — życie.

Mieliśmy też kilkunastu jeńców — nie będziemy ich mordować, tak, jak oni nas. W myśl rozkazów dowództwa i misyj katolickich w Afryce wyślemy ich do Khènifra najbliższym transportem, gdzie zrobią z nich „porządnych“ i ucywilizowanych ludzi.

Około godziny 15 ujrzeliśmy na horyzoncie jakąś kolumnę, nad którą powiewał trójkolorowy sztandar francuski. Lunety poszły w ruch. — Poznaliśmy ich — to 2. pułk Legji Cudzoziemskiej, który nam przyszedł z pomocą. Pomoc coprawda spóźniona, ale świeżo w pamięci stoją nam wypadki ostatnich dni na sąsiednim forcie, gdzie pastwą band tubylczych padła cała załoga, a że od przybytku głowa nie boli, a przytem nie wiedzieliśmy, czy nie powtórzy się napad, przyjęliśmy nadciągających legjonistów z całemi honorami wojskowemi. Przytem nasza załoga miała okazję do lepszego menażu i zamiast rzepy i brukwi, mieliśmy przez czas pobytu „dwojaków“ ryż, makaron, konserwy, a na deser podwójną porcję wina.

Gość nasz, który, ujrzawszy nasze sygnały, przyszedł nam z pomocą, 2. pułk Legji Cudzoziemskiej, chluba armji kolonjalnej, ma charakterystyczny napis na sztandarze, wyhaftowany złotem. Napis ten w języku francuskim jest właściwie hasłem, które służy całej Legji: „Marche, ou crève“ — czyli „Maszeruj, albo zdechnij“.

Trzy słowa tylko, a jednak ile w nich kryje się treści! Toż to cała historja i tragedja zarazem nasza: bez wytchnienia, bez wypoczynku, stale w marszu, stale w pogotowiu. Nie chcesz lub nie możesz dzielić trudów służby w Legji — zdychaj! Giń!

Podochoceni winem i wesołym nastrojem, spoglądamy na sztandar, łopoczący wesoło na wietrze — i to trochę nam tylko mąci radość i entuzjazm. Ten napis jest nazbyt wymowny, aby, patrząc na niego, śmiać się wesoło, beztrosko...



CHARAKTERYSTYCZNY KRAJOBRAZ PUSTYNI MAROKKA

Ale wino robi swoje — po kilku godzinach zapijamy zdrowie sztandaru i towarzyszy z pod jego znaku, zapominamy o ciężkich chwilach przebytych i pozostawionych w mrokach przeszłości i żyjemy, a właściwie staramy się żyć teraźniejszością. Taki to już naród, ci legjoniści — nie mają nic do stracenia, a kiedy już przyjdzie jakaś jaśniejsza chwila w trudnych dniach służby, to zapomina się o całym świecie i chwyta się spragnionemi usty napełnioną szklankę, wychyla duszkiem, za zdrowie nawet tych, co w innych wypadkach zasłużyliby u nas na śmierć.

Dwa dni już używamy życia, patrząc stale i odczytując te ponure słowa, wyszyte na sztandarze, który wreszcie po trzech dniach hulanki, ujęty krzepkiemi rękami swego chorążego, opuści nas wraz z swymi obrońcami.

Podochoceni dowódcy życzą sobie laurów w dalszych bojach, żegnają się rozczulająco, co po użyciu większej ilości wina, nie jest takie śmieszne, jakby się wydawało przeciętnemu legjoniście. W ostatniej chwili komendant fortu wydaje rozkaz, by część załogi wyruszyła z tymi „zdychaczami“ dla odtransportowania schwytanych do niewoli Marokańczyków, oraz, co gorsza, kilku naszych towarzyszów do bataljonu karnego. Taki rozkaz, to „przechadzka“ obliczona na 120 kilometrów, bowiem akurat taka jest odległość do Khenifra, miejsca postoju kadry Legji Cudzoziemskiej. Taka przyjemność nie każdemu z nas przypada zbytnio do gustu, to też czekamy na wybór komendanta, który osobiście wyznacza ludzi do takiego transportu. Po odczytaniu rozkazu, padają kolejno numery wyznaczonych (trzeba dla objaśnienia zaznaczyć, że Legja w używaniu do wszystkiego ludzi służących w wojsku kolonjalnem unika nazwisk, zastępując je numerami) — czekam, słuchając z uwagą, czy i mój padnie.



PRZED SPOCZYNKIEM

Jest... Ciszę przerywa Nr. 32 911. Przekląłem komendanta w duchu za tę przysługę i „wyróżnienie“, a w rzeczywistości wyprężyłem się służbiście na baczność i głosem wojskowym przyjąłem to do wiadomości. Spojrzał na mnie mój zwierzchnik, uśmiechnął się z zadowolenia i mruknąwszy pod nosem „bon“, poklepał mnie po ramieniu. Była to łaska, której rzadko kto mógł dostąpić.

Potem nastąpiło dalsze wyczytywanie numerów. A gdy już po godzinie byliśmy gotowi do wymarszu, sztandar stanął na przedzie, za nim ustawił się 2 pułk Legji, na tyłach zaś zajęliśmy my miejsce. Padł rozkaz i kolumna jak jeden mąż ruszyła naprzód.

Przed nami łopotał na wietrze sztandar z trzema literami wyszytemi złotem i zdawał się nam mówić w takt naszych kroków: „Maszeruj albo zdechnij“, Maszeruj albo zdechnij!“.

Wkrótce, to znaczy po kilku miesiącach — skończył się mój pobyt w Legji. Wracam do domu wesół i radosny. Żal mi tylko było tych Polaków, którzy jako moi przyjaciele i towarzysze, ginęli na moich oczach, bądź ranieni śmiertelnie przez kule dzikusów, bądź rozszarpani przez dzikie besje. Nie wiedzieli zapewne, że wyjeżdżając z kraju, kości swoje suszyć będą na afrykańskiem słońcu i żaden człowiek nie zmówi nawet „Wieczny odpoczynek“ za spokój duszy takiego nieszczęśliwca. Trudno — **nie dane było każdemu wrócić do domu...**

Na takich rozmyślaniach czas szedł szybko naprzód i nawet nie wiedziałem kiedy, po dłuższej podróży, pociąg stanął na dworcu łódzkim. Łodzi oczywiście nie poznałem — zmieniła się trochę na korzyść pod względem zewnętrznym, ale co, jak co, to pod jednym względem się nie zmieniła: „Marokańczyków“ tak było dużo, tak zapewne jest więcej.

Droga do domu, gdzie mieszkam, przeszła mi jak mgnienie oka. Nim minęło kilkanaście minut, a już znajduję się na ulicy Podrzecznej, gdzie pod numerem 7 czeka na mnie niczego nie spodziewająca się matka. Przyjazd mój był naprawdę wielką niespodzianką — uściskom i radości nie było końca.

Późno w noc siedziałem, otoczony gronem ciekawych zamorskiego życia członków rodziny i znajomych i sam musiałem jeszcze raz przeżywać wszystkie minione chwile i jeszcze raz musiałem powrócić do koszmarnej i strasznej przeszłości.

Gdy zasypiałem w pierwszą noc pod polskiem niebem, w serce moje wkradła się maleńka obawa i mimowoli na usta cisną mi się słowa: czy też i tu, w moim ojczystym kraju, znajdę pracę i kawałek chleba?

KONIEC



SŁOŃCE, PIASEK I KAKTUSY...

Kiepura nielubiany w Hollywood

Tygodnik literacki „Prosto z mostu“ donosi za prasą francuską, że Kiepura zaangażowany przez Paramout do Ameryki został przez wytwórnię zmuszony do milczenia (zaniechania wywiadów), gdyż za dużo wychwalał Hitlera, co w Hollywood jest mocno niepopularne. W studjo Kiepura jest niepopularny z powodu ataków złego humoru i fantazyj. Zaraz na wstępie odmówił grania ze znaną śpiewaczką amerykańską Gladys Swarthout, a kiedy go ostatecznie zmuszono do śpiewania z nią, oświadczył podobno: „Dobrze, będę śpiewał z nią duet, ale głos mam mocny i zobaczycie, czy będzie ją wogóle słychać w mikrofonie“. Kaprysy Kiepury powodują, że wykonywanie filmu posuwa się bardzo powoli.

HUMOR

Przemówił się...

— Co macie dziś na obiad — pyta gość kelnera.

— Ozór wołowy — proszę jaśnie pana!

— Znowu ozór wołowy? ozór wyłazi mi już z gardła.

Trafna odpowiedź

Nauczyciel: — Do czego służy mięso wieloryba?

Uczeń: — Do jedzenia.

Nauczyciel: — A co się robi z jego kośćmi?

Uczeń: — Kładzie się na brzeg talerza.